DZIŚ STRONA ZDROWIA

TAK ROZPOZNASZ ZAWAŁ SERCA

OBJAWY TRZEBA ZNAĆ, TA WIEDZA MOŻE URATOWAĆ ŻYCIE

Nr ISSN 0137-9518
Nr indeksu 350-222

www.gazetalubuska.pl

Nr 221 (22.822) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 23.09.2026

74 lata

GAZETA LUBUSKA

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Zielona Góra

„To również przeminie". Jubileusz 40-lecia Domu Harcerza.

Obchody rozpoczęły się spektaklem „To również przeminie". Przez cały tydzień odbędzie się wiele wydarzeń artystycznych i spotkań

– Str. 4

Kostrzyn nad Odrą

Każdy z bohaterów tego projektu to mała encyklopedia miasta

Trudne, powojenne lata, odbudowywanie miasta z gruzów, relacje między ludźmi – to wszystko pokazują „Szuflady pamięci"

– Str. 5

Lubuski płetwonurek bohaterem w Czechach. Marcel Korkuś z Żar odnalazł ciało 19-letniego Andrieja

– Str. 6

Plan filmowy w centrum miasta. Netflix kręci serial kryminalny. Restauracja Hola Mexicana zamieniła się w Wine bar Pinot

– Str. 2

FOT. JACEK KATOS

GORZÓW

Kopytka na szagę najsmaczniejsze na Szlaku

Jarosław Miłkowski

Szagówki z gulaszem węgierskim, a do tego chipsy z marchewki. To było najsmaczniejsze danie na Nocnym Szlaku Kulinarnym. W tym roku wygrały Obiady Babci Basi w Restauracji Rodzinnej Gobit.

FOT. ŁUKASZ KULCZYŃSKI/UMG, J. MIŁKOWSKI

Tegoroczni zwycięzcy - trzy pokolenia rodziny

- Mamusiu, jesteś wielka! - mówiła we wczorajsze południe Violetta Panasiuk-Strzyżewska. Chwilę wcześniej poznaliśmy zwycięzcę tegorocznego Nocnego Szlaku Kulinarnego. W głosowaniu uczestników tej kulinarnej imprezy okazało się, że Królową Gorzowskiej Gastronomii została Restauracja Rodzinna Gobit przy ul. Walczaka, czyli Obiady Babci Basi.

- Przed laty pracowałam w Stilonie i gdy przechodziliśmy z gospodarki scentralizowanej na rynkową, miałam pierwszeństwo kupna stołówki, żeby założyć działalność - mówi Barbara Panasiuk. Biznes prowadzą trzy pokolenia, bo babcię wspomaga też wnuk Janusz, który odpowiada za sprawy administracyjne.

- Mama „uciekła" z ogólniaka, żeby być w technikum gastronomicznym, które kończyła u sióstr zakonnych. Kocha to i robi to z pasją, a w te obiady wkłada naprawdę serce - mówi pani Violetta. Sama babcia Basia działa w branży już pięćdziesiąt dziewięć lat. Początek jej pracy to czasy, gdy stołówka Stilonu mieściła się przy ul. Pomorskiej (tam, gdzie dziś jest Intermarche), a obok była kultowa kawiarnia Polimerek. To właśnie ona wymyśliła, by na Nocny Szlak Kulinarny przyrządzić szagówki, czyli kopytka.

- Pani Basia jest z Poznańskiego, dlatego były to szagówki. Krojone są w poprzek, czyli na szagę. Do tego przygotowaliśmy gulasz węgierski podkręcony pieprzem cayenne, popcorn z kaszy gryczanej, chipsy z marchewki, popiół z oliwek czarnych i to polane oliwą porową - opowiada Iwona Rogoza, szefowa kuchni.

Chipsy z marchewki były w daniu nie przez przypadek. Nocny Szlak Kulinarny - w tym roku była już jego szósta edycja - za każdym razem mają motyw przewodni. Tym razem była to marchewka.

- Zamawiałam jej 80 kilogramów - mówi Iwona Rogoza.

- W sobotę w całym mieście nie było już marchewki - dodaje Violetta Panasiuk-Strzyżewska.

W tegorocznej edycji Nocnego Szlaku Kulinarnego wzięło udział sześćdziesiąt lokali gastronomicznych. Z danych większości z nich wyszło, że wydały one 47 673 porcje dań, czyli ponad dwa razy więcej niż w zeszłym roku. Pod koniec wakacji 2025 na talerzach królowała śliwka i wówczas czterdzieści osiem lokali wydało 21 tys. dań.

- Blisko pięćdziesiąt tysięcy wydanych porcji świadczy o ogromnym sukcesie imprezy, ogromnej popularności - mówi prezydent Jacek Wójcicki.

Nocny Szlak Kulinarny gorzowscy urzędnicy wymyślili w czasie pandemii. Był to okres, kiedy restauracje co jakiś czas musiały być zamknięte. Impreza kulinarna miała więc na celu pomóc restauratorom w biznesie w chwili poluzowania obostrzeń. Tak się jednak spodobała, że cały czas się rozwija. Każdego kolejnego roku bierze w niej udział więcej lokali gastronomicznych. I z roku na rok rośnie też liczba sprzedawanych porcji degustacyjnych (nie mogą one być droższe niż 15 zł).

Co ciekawe, mimo że w tym roku było aż sześćdziesiąt lokali, a impreza trwała łącznie dziewiętnaście godzin, to były dwie osoby, które - wraz ze swoimi bliskimi - odwiedziły wszystkie punkty (średnio wychodziło po 19 minut na jeden).

Nie było łatwo zmieścić te sześćdziesiąt porcji. W sobotę było łatwiej, bo dużo się chodziło i trawiło - mówiła Ewa Lis, która na Nocny Szlak Kulinarny przyjechała z Niemiec.

Dodajmy, że w pierwszej dziesiątce oprócz Restauracji Rodzinnej Gobit znalazły się: Tabana, Hotel Mieszko, Enjoy - Sushi Ramen Pizza, Kuchnia Manhattan, Amici, Syto, Makaronikowa z Gorzowa, Kogel, Hotel Gracja.

eprasa.pl 82837ed9af

POLECAMY

JUTRO: Bezpłatne leki dla seniorów PIĄTEK: Stała baza wojsk amerykańskich w Polsce?

23.09.2026
Środa

Dziś imieniny obchodzą: Bogusław, Tekla, Elżbieta
Telefon alarmowy: 112

GAZETA LUBUSKA

Redaktor naczelna
Maja Majewska
Z-ca redaktora naczelnego
Mateusz Różański
Wydawcy
Michał Olszański,
Jacek Drumowicz

www.gazetalubuska.pl

Polska Press
Makroregion Zachód
Redakcja ul. Niepodległości 25,
65-042 Zielona Góra, skr. pocztowa 120,
tel. 68 324 86 00, 68 324 88 05,
fax 68 324 88 72
redakcja@gazetalubuska.pl
Prezes Makroregionu
Robert Glinkowski
Dyrektor reklamy
Marta Napiórkowska-Trzeciak
Dyrektor marketingu
Aleksandra Sobolewska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gazetalubuska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz dnia

Jarosław Miłkowski:
Idźcie za ciosem

Byłem wczoraj na rozstrzygnięciu Nocnego Szlaku Kulinarnego, czyli zyskującej ogromną popularność imprezy gastronomicznej w Gorzowie. I aż miło mi się na sercu zrobiło.Otóż kilka lat temu, gdy z roku na rok coraz bardziej popularny stawał się Nocny Szlak Kulturalny (bo to on był wzorem dla szlaku kulinarnego), na łamach „GL" zachęcałem urzędników, by dali się tej imprezie rozwinąć. By oprócz jednego szlaku, który jest na przełomie wiosny i lata, zrobić jeszcze „szlaczki" gdzieś w okolicy majówki i u progu jesieni. Urzędnicy na to rozwiązanie nie dali się namówić, ale sam Nocny Szlak Kulturalny rozwinęli do dwudniowej imprezy.

Tą swoją myśl sprzed kilku lat usłyszałem wczoraj z ust jednego z restauratorów. W rozmowie z prezydentem miasta rzucił pomysł, że Nocny Szlak Kulinarny powinien być także gdzieś w okolicy zimy. W nim też - jak przed laty u mnie - pewnie kwitła myśl, że nie ma sensu zamykać się tylko do jednego czy dwóch wieczorów w roku.

W styczniu czy w lutym z domów aż tak chętnie się nie wychodzi, ale pomysł wydaje się kapitalny. Miejska cykliczna impreza może zachęcić mieszkańców do wyjścia także, gdy temperatura oscyluje około zera.

Pomysł na Nocny Szlak Kulinarny wcale nie osłabił potencjału swojego starszego brata, czyli Nocnego Szlaku Kulturalnego. Wręcz przeciwnie. Obie imprezy mają się dobrze. A kolejne ich odsłony czy mutacje wcale nie muszą zakończyć się porażką. Zimowy szlak kulinarny to pomysł wart wykorzystania. Ale może zachęci on też urzędników do tego, by wymyślili coś kolejnego, jakiś trzeci szlak w mieście. Potencjał, jeśli chodzi o odbiorców jest, bo w tym roku na szlaku kulinarnym mogło być nawet kilkadziesiąt tysięcy osób. Do tego, by z tego potencjału skorzystać, wystarczy pomysł.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Gazetę Lubuską"

tel. 68 381 70 52
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetalubuska.pl

POGODA

dziś
19°C/5°C

jutro
13°C/10°C

LUBUSKIE

Plan filmowy w centrum miasta. Netflix kręci serial kryminalny

Leszek Kalinowski

Ekipa kręciła sceny do serialu serialu kryminalnego Netfliksa pod roboczym tytułem „Laky". Reżyserem jest Maciej Pieprzyca. Na potrzeby filmu restauracja Hola Mexicana zamieniła się w Wine bar Pinot. W filmie nie zabraknie mieszkańców z całego regionu.

FOT. JACEK KATOS

Zdjęcia realizowano m.in. na Starym Rynku

W związku z realizacją nowej produkcji filmowej przez Opus TV, Atlanta (producent „Idy" czy „Zimnej wojny") już na początku sierpnia rozpoczął się nabór statystów z obu lubuskich stolic. Pisaliśmy o tym na naszych łamach. Bo zdjęcia były najpierw kręcone w Gorzowie, potem w Lubniewicach, a teraz w Zielonej Górze.

- Trzeba było wysłać zgłoszenie, swoje zdjęcie i czekać na kontakt z produkcją. Tak też zrobiłem. I cieszę się, że mogę statystować, bo to fajne doświadczenie móc z bliska zobaczyć profesjonalne kręcenie filmu – opowiada pan Krzysztof, który dowiedział się o naborze z artykułu w „Gazecie Lubuskiej".

- My chcieliśmy sprzedać naszego citroena. Daliśmy ogłoszenie. Zadzwonił do nas Jarek z produkcji, czy zamiast sprzedawać, nie chcielibyśmy wypożyczyć auto do filmu. I tak się stało, że tu jesteśmy – mówią Kasia i Wawrzyniec. - Mieliśmy cztery godziny drogi, bo mieszkamy w Świeciu, w województwie kujawsko-pomorskim. Ale opłacało się, jesteśmy bardzo zadowoleni. Wspomnienia będą do końca życia.

- Jest super! Dla mnie to trochę taka powtórka z rozrywki. Bo już statystowałem w „Liście Schindlera" – przyznaje z kolei pan Miłosz.

Reżyser filmu Maciej Pieprzyca to twórca m.in. seriali: „Ołowiane dzieci", „Idź przodem, bracie", „Kruk" oraz filmów: „Chce się żyć", „Jestem mordercą", „Ikar. Legenda Mietka Kosza". Główną rolę w serialu gra Michał Żurawski.

Zdjęcia do serialu były wstrzymane na przełomie sierpnia i września w związku z tragicznym zaginięciem i śmiercią głównego operatora tej produkcji, Witolda Płóciennika.

FORUM CZYTELNIKÓW

Wanda z Zielonej Góry:
Jechałam autobusem MZK z jednego końca miasta na drugi. Pełno w nim było młodych ludzi, wracających ze szkół. Nikt nie ustąpił mi miejsca, choć mam 76 lat i ciężko mi było stać z dość dużą torbą. Szkoda, że tak wychowujemy młode pokolenie. To nie jest jego wina, to wina rodziców, którzy nigdy na takie rzeczy nie zwracali uwagi.

Krystyna z Gorzowa:
Chciałabym, żeby po moim mieście jeździły mniejsze autobusy, które byłyby w stanie wjechać w wąskie uliczki. Tak jak jest w Zielonej Górze. Tam osiedla, na których przedtem nie było miejskiej komunikacji, teraz - dzięki minibusom - taki transport zbiorowy mają. Korzystajmy z dobrych wzorów.

Robert z Zielonej Góry:
Ludzie narzekają na remonty dróg w mieście. Wiem, że utrudnienia dają nam w kość. Ale z drugiej strony, wolelibyśmy jeździć po dziurawych drogach? Też byśmy narzekali. A skoro są teraz pieniądze do wzięcia na modernizacje dróg, to korzystajmy z nich.

Teresa z Nowej Soli:
Nie tylko pod Kożuchowem jest tablica z nazwą wsi ukryta za drzewem. I nie tylko takie są absurdy ze znakami drogowymi. Nie mówiąc o wprowadzaniu w błąd od 11 lat kierowców, którzy jadą do Zielonej Góry. Liczby kilometrów, nazwy wsi, który od czasu połączenia już nie ma, to tylko niektóre przykłady mieszania ludziom w głowach.

Władysław z Zielonej Góry:
Pomijanie Zielonej Góry czy Nowej Soli w planach uruchomienia Kolei Dużych Prędkości to duży błąd. Mam nadzieję, że zostaną one zweryfikowane i południe regionu nie będzie tak traktowane po macoszemu. To tu mieszka zdecydowana większość Lubuszan.

eprasa.pl 82837ed9af

NASZ PATRONAT

0011560023

Młodzi profesjonaliści w centrum transformacji. Przed nami Polski Kongres Naftowy i Gazowniczy

Europa przyspiesza transformację energetyczną, ale jednocześnie musi odpowiedzieć na pytanie: skąd wziąć bezpieczną i dostępną energię, zanim nowy, niskoemisyjny system będzie gotowy? O roli ropy naftowej i gazu ziemnego w gospodarce, bezpieczeństwie i drodze do energetyki przyszłości dyskutować będą eksperci podczas Polskiego Kongresu Naftowego i Gazowniczego, który odbędzie się w październiku w Warszawie. Ważnym głosem w tej debacie będzie Young Professionals Forum, czyli przestrzeń dla młodego pokolenia, które włącza się w odpowiedzialność za transformację polskiej energetyki.

Patronem medialnym wydarzenia jest Polska Press – zeskanuj umieszczony obok kod QR, aby dowiedzieć się więcej

Wydarzenie organizowane przez ORLEN, zgromadzi w Warszawie międzynarodowych ekspertów i analityków, biznesowych praktyków oraz przedstawicieli nauki i administracji. Przez dwa dni, 21 i 22 października będą oni rozmawiać m.in. o znaczeniu ropy i gazu w transformacji energetycznej, zabezpieczeniu dostępu do złóż surowców oraz kompetencjach, jakie polskie przedsiębiorstwa mogą zdobywać przez udział w globalnym rynku ropy i gazu. Kongres, dzięki Young Professionals Forum otwiera przed przedstawicielami młodego pokolenia, szukającymi własnej drogi zawodowej w energetyce, możliwości poznania ekspertów branżowych, rozmów o ich doświadczeniach i wyzwaniach stojących przed sektorem naftowo-gazowniczym.

Droga do energetyki przyszłości

Gros rozmów podczas Kongresu dotyczyć będzie nowych technologii, w tym roli sztucznej inteligencji, uczenia maszynowego i zaawansowanych rozwiązań wspierających operacje w sektorze naftowym i gazowniczym. Transformacja energetyczna bywa przedstawiana jako zastąpienie starych technologii nowymi, ale w praktyce granica między tymi światami jest znacznie mniej wyraźna. Przemysł naftowy i gazowniczy przez dziesięciolecia rozwijał kompetencje związane z geologią, inżynierią offshore, logistyką, automatyką, zarządzaniem wielkimi projektami czy analizą danych. Podobnie jest ze sztuczną inteligencją. Zaawansowana analityka i algorytmy predykcyjne pomagają w interpretacji danych geologicznych, optymalizacji produkcji oraz przewidywaniu i zapobieganiu potencjalnym awariom instalacji.

Energia jutra zaczyna się od młodych

Szczególne miejsce w programie zajmie Young Professionals Forum, które ma skupić spojrzenie na branżę od strony biznesu, nauki i połączyć je z oczekiwaniami i aspiracjami młodego pokolenia. Jego uczestnikami będą przede wszystkim młodzi profesjonaliści – inżynierowie, specjaliści od cyfryzacji, osoby już związane z energetyką lub planujące karierę w tym sektorze, a także lokalni liderzy gospodarczy. I właśnie tutaj pojawia się kolejne wyzwanie: czy energetyka będzie wystarczająco atrakcyjna, aby przyciągnąć największe talenty?

Próbą odpowiedzi na pytanie co dalej z sektorem ropy i gazu oraz przedstawienia ewolucji kompetencji i nowych ścieżek rozwoju branży, widzianych oczami młodych, będzie panel dyskusyjny „Energia jutra zaczyna się od młodych". Uczestnicy panelu będą starali się odpowiedzieć na pytanie: czy dla młodych specjalistów liczą się już nie tylko wynagrodzenie i stabilność zatrudnienia. Czy może ważne są nowe technologie, możliwości rozwoju, ambitne projekty i poczucie realnego wpływu na otoczenie. Energetyka ma pod tym względem wiele do zaoferowania.

Nowe technologie otwierają nowe ścieżki kariery

Kiedy myślimy o branży naftowo-gazowniczej, najczęściej przychodzą nam do głowy geolodzy, wiertnicy czy inżynierowie i specjaliści odpowiedzialni za eksploatację złóż. Tymczasem współczesny sektor Oil and Gas coraz bardziej przypomina zaawansowaną organizację technologiczną, która potrzebuje ekspertów z wielu nowych dziedzin. Cyfryzacja procesów, automatyzacja infrastruktury, rozwój sztucznej inteligencji sprawiają, że przed młodymi ludźmi otwierają się ścieżki kariery, które jeszcze kilkanaście lat temu nie były kojarzone z energetyką.

Firmy działające w branży coraz częściej zatrudniają analityków danych, programistów, ekspertów cyberbezpieczeństwa, specjalistów od chmury obliczeniowej czy inżynierów wdrażających rozwiązania oparte na sztucznej inteligencji. To właśnie oni pomagają analizować ogromne zbiory danych geologicznych, przewidywać wydajność złóż, optymalizować zużycie energii czy monitorować stan infrastruktury w czasie rzeczywistym.

Rosnące znaczenie mają również kompetencje związane z cyfrowymi bliźniakami złóż i całych kopalni, Internetem rzeczy czy robotyką. Coraz częściej, zarówno urządzenia na lądzie oraz morskie platformy wydobywcze, instalacje gazowe czy rurociągi są zarządzane przy wykorzystaniu zaawansowanych systemów cyfrowych, które wymagają współpracy informatyków, specjalistów AI i ekspertów od automatyki. Dla młodych ludzi oznacza to możliwość pracy przy projektach technologicznych o globalnej skali i realnym znaczeniu dla bezpieczeństwa energetycznego.

Branża staje się także atrakcyjnym miejscem dla specjalistów zajmujących się transformacją energetyczną i zrównoważonym rozwojem. Poszukiwani są eksperci od ograniczania emisji, technologii wychwytywania i składowania CO_2, gospodarki wodorowej czy raportowania ESG. Połączenie wiedzy technicznej, cyfrowych kompetencji i znajomości zagadnień klimatycznych staje się jedną z najbardziej pożądanych kombinacji umiejętności na rynku.

Dla młodych profesjonalistów oznacza to, że sektor Oil and Gas może być nie tylko miejscem pracy w tradycyjnych zawodach inżynierskich, ale również przestrzenią rozwoju dla osób zainteresowanych nowoczesnymi technologiami, innowacjami i budowaniem energetyki przyszłości. To właśnie dlatego wydarzenia, takie jak Young Professionals Forum pozwalają spojrzeć na branżę szerzej: jako na środowisko, w którym spotykają się inżynieria, cyfryzacja, sztuczna inteligencja i technologie, które w najbliższych dekadach będą zmieniać całą gospodarkę.

Rozmowy, warsztaty, spotkania

Jednym z najciekawszych wydarzeń w ramach Young Professionals Forum będzie panel dyskusyjny „Więcej niż ropa i gaz: jak doświadczenia branży mogą napędzać rozwój nowych obszarów energetyki", który skupiać się będzie na tym, w jaki sposób technologie stosowane w branży naftowo-gazowniczej będą mogły znaleźć zastosowanie w innych gałęziach przemysłu.

Goście Young Professionals Forum będą także rozmawiać o technologiach, które stać będą za paliwami przyszłości. Debata „Od surowca do rynku – jak powstaje nowa generacja paliw i produktów niskoemisyjnych" poświęcona będzie prezentacji doświadczeń polskiego sektora energetycznego, związanych z rozwojem segmentu biopaliw oraz nowych modeli biznesowych, odpowiadających na wyzwania transformacji energetycznej. Istotnym elementem dyskusji, nie tylko z punktu widzenia młodych profesjonalistów, będzie to, jaką rolę w tej transformacji odegrają ludzie i ich kompetencje.

Uczestnicy Forum nie będą jedynie słuchaczami głosu liderów branży. W programie wydarzenia znalazły się także formaty networkingowe, sesje mentoringowe czy interaktywne warsztaty, dzięki którym młodzi uczestnicy będą mogli współtworzyć rozwiązania i przedstawiać własną wizję sektora. Będą mogli spotkać liderów branży z całego świata, a także spróbować zrealizować swój własny (choć symulowany) odwiert w poszukiwaniu ropy naftowej i gazu ziemnego.

Między tym, co jest, a tym, co będzie

Polski Kongres Naftowy i Gazowniczy ma być miejscem rozmowy o tym co „pomiędzy" energetyką, którą znamy, a tą, którą dopiero budujemy. Jak wykorzystać zasoby, technologie, kapitał i kompetencje dzisiejszego sektora, aby bezpiecznie zbudować energetykę jutra? W Warszawie odpowiedzi będą szukać eksperci i liderzy branży. Równie ważny może okazać się głos tych, którzy wkrótce będą odpowiadać za funkcjonowanie tego systemu. Bo transformacja energetyczna to nie tylko inwestycje i technologie, ale przede wszystkim ludzie, którzy będą je projektować, wdrażać i rozwijać. To właśnie dlatego rozwój kompetencji i inwestycje w kapitał ludzki są integralnym elementem Strategii ORLEN 2035, realizowanej pod hasłem „Energia jutra zaczyna się dziś".

eprasa.pl 82837ed9af

KRÓTKO

Sulęcin

Kolejny furiat zaatakował medyków

Ratownicy medyczni dostali wezwanie do pacjenta na terenie powiatu. Pojawili się na miejscu, by pomóc 26-latkowi.
- Zamiast wdzięczności, załoga karetki musiała stawić czoła agresorowi, który znieważył medyków oraz naruszył ich nietykalność cielesną. Napastnik zaczął rzucać w kierunku ratowników szklaną butelką. W obliczu realnego zagrożenia życia i zdrowia, personel medyczny podjął natychmiastową decyzję o wezwaniu na miejsce wsparcia. Na zgłoszenie natychmiast zareagował patrol policji - relacjonuje sierżant Martyna Litka, rzeczniczka KPP w Sulęcinie.
Przyjazd mundurowych nie ostudził emocji mężczyzny wobec nich także był agresywny. Znieważał ich i kierował pod ich adresem groźby pozbawienia życia. Po nocy spędzonej w policyjnej celi i po wytrzeźwieniu, usłyszał prokuratorskie zarzuty.
SS

Tuczno, gmina Strzelce Krajeńskie

Bomba w szczerym polu

W piątek do policjantów z Komendy Powiatowej Policji w Strzelcach Krajeńskich wpłynęło zgłoszenie, że kierujący traktorem ujawnił duży metalowy przedmiot, który wyglądem przypominał bombę.
- Policjanci szybko zweryfikowali ten sygnał potwierdzając go. O zagrożeniu zostali poinformowani wojskowi saperzy zajmujący się transportem i zabezpieczeniem tego typu niebezpiecznych znalezisk - informuje aspirant sztabowy Tomasz Bartos, rzecznik KPP w Strzelcach Krajeńskich.
Saperzy stwierdzili, że bomba lotnicza pochodzi z czasów II Wojny Światowej i waży około 120 kilogramów, a jej pole rażenia to nawet kilkaset metrów. Została załadowana na specjalny samochód i przetransportowana na poligon.
SS

0011586893

Z żalem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci naszego Członka

Śp.

Romana Krawczonka

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie

składają

Zarząd i Członkowie
Stowarzyszenia Pionierów Zielonej Góry

0011587070

„Można odejść na zawsze, by stale być blisko”

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 19 września 2026 r.
odszedł od nas

ś†p

Roman Krawczonek

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się
w dniu 24 września 2026 r. o godz. 10:30
na Nowym Cmentarzu Komunalnym w Zielonej Górze.
Wystawienie urny w kaplicy cmentarnej o godz. 10:00.

W smutku pogrążona
rodzina

ZIELONA GÓRA

To również przeminie, czyli Dom Harcerza rozpoczął świętowanie

Leszek Kalinowski

„Dom Harcerza” rozpoczął świętowanie jubileuszu 40-lecia istnienia od spektaklu „To również przeminie” oraz „Impresji filmowej Laboratorium Improwizacji”. Przez cały tydzień odbędzie się wiele wydarzeń artystycznych i spotkań. Na wszystkie imprezy wstęp jest bezpłatny.

FOT. JACEK KATOS

„To również przeminie” to metafizyczna sztuka nie tylko o przemijaniu...

Jubileusz jest okazją, do pokazania mieszkańcom całego regionu tego, co kryje się pod nazwą Młodzieżowe Centrum Kultury i Edukacji „Dom Harcerza”. To także okazja do podsumowań i wspomnień. Dyrektor placówki Kinga Krutulska zaprasza wszystkich do wspólnego świętowania, a przez następne dni wiele się będzie działo.

Dom powstał 20 września 1986 roku jako placówka oświatowa otwarta na ruch harcerski. Znajdowała się ona przy ulicy Dzikiej.

- Pamiętam zespoły harcerskie, moja córka śpiewała w jednym z nich. Chodziła też na zajęcia z poezji, pisała wiersze i wydała nawet swój tomik. Były warsztaty ceramiczne, taneczne, dziennikarskie. Oj długo by można wymieniać – wspomina Karolina Hałaszewicz. – Miejsce to kojarzy mi się też z corocznymi spotkaniami z nauczycielami tajnego nauczania.

Z okazji 25-lecia istnienia placówka otrzymała imię Janusza Korczaka. A w 2018 roku przeprowadziła się do nowoczesnego budynku wybudowanego za 8,2 mln zł przy ul. Wyszyńskiego 19A.

W poniedziałkowy wieczór Laboratorium Improwizacji pokazało, że jest miejscem, którym tworzy się spektakle tańca, ruchu, plastyki.

- Ogranicza nas tutaj tylko nasza wyobraźnia. Taniec może być rozrywkowy, terapeutyczny, może zadawać ważne pytania, dotyczące naszego życia, radzenia sobie z problemami – mówi choreograf, tancerz Paweł Matyasik. - To miejsce dla każdego. Młodzież ma możliwość spotkania się z seniorami i młodszymi dziećmi.

Takim spektaklem międzypokoleniowym była „Wojna w mojej głowie”. Natomiast pokazany teraz sztuka „To również przeminie”- to dynamiczna i symboliczna opowieść w metaforycznych obrazach o ludzkich iluzjach w dążeniu do szczęścia. Publiczność była oczarowana.

Inspiracją do procesu kreacji w spektaklu były fragmenty wykładów współczesnego myśliciela i pisarza, buddyjskiego mnicha Ajahna Brahma opata klasztoru Bodhinyana w Serpentine w Australii Zachodniej.

Aktorka i pedagog teatralny, Aleksandra Padzikowska-Daiksler, dodała, że trudno powiedzieć w kilku zdaniach, o czym jest ten metafizyczny spektakl. O przemijaniu, zakładaniu masek, o tym, czego się łapiemy w codziennym życiu. Jest refleksyjny i kończy się z nadzieją dla nas...

Dla Rostyslava Puchacza to długa droga ku zrozumieniu czegoś wewnątrz siebie. To trudnya sztuka, której się nie rozumie, ale się czuje. To odnalezienie siebie, przebijanie się przez cierniste szlaki życia. Dlatego warto było wziąć w nim udział.

Co jeszcze w programie obchodów 40-lecia?

● **23 września 2026**
godz. 12:00 – Gala jubileuszowa - spotkanie dla zaproszonych gości. Scena Domu Harcerza
godz. 18:00 - Jubileuszowy Koncert Chóru Polirytmia, kierownictwo artystyczne: Nataliya Golub. Scena DH.

● **24 września 2026**
godz. 18:00 - Wieczór teatralno-taneczny - program przygotowany pod kierunkiem artystycznym Alicji Niewiadomskiej, Aleksandry Padzikowskiej, Agnieszki Jodłowskiej i Marka Zadłużnego.
Na scenie zaprezentują się: Kornelia Odziemkowska w choreografii solowej „Deus ex machina”, Grupa Teatralna „Zdolniaki” ze spektaklem „Między linijkami”, Taneczna Grupa Twórcza w choreografii „Szczeliny”, Teatr Tańca Familiar w choreografii „Wiosna”, Grupa Teatralna „Szkrab...iki” ze spektaklem „Paproch”. Scena DH.

● **25 września 2026**
godz. 17:00–18:00 - Koncert Studia Piosenki „Rezonans”, kierownictwo artystyczne: Elżbieta i Ireneusz Sawiccy. Scena Domu Harcerza

● **26 września 2026**
godz. 10:00–13:00 - XIII Wojewódzkie Zawody Latawcowe o Berło Króla Maciusia „Latawce i marzenia”
Przez cały czas odbywać się będą dodatkowe warsztaty tematyczne, obowiązują zapisy przez sekretariat placówki.

REKLAMA 0011568674

INFORMATOR POGRZEBOWY

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
Zielona Góra, Masarska 13,
tel. **68-3202235, 68-3202232,** przewóz zwłok,
kompleksowa obsługa pogrzebów **601798365** całą dobę.

KAMIŃSCY Zielona Góra, ul. Kościelna 4, Zyty 19,
tel. **693 424 440; 68-3230509** oraz Polkowice ul. Spokojna 1;
Legnica ul. Chojnowska 7; Szprotawa ul. Kościuszki 31A
przewóz zmarłych 24 godz., kompleksowa organizacja
pogrzebów oraz transmisja pogrzebu online.

PRO MORTE Gorzów Wlkp. ul. Żwirowa 19E, tel. **95-7810083**
Organizacja Pogrzebów, Pogotowie Pogrzebowe 24 h.

eprasa.pl 82837ed9af

KOSTRZYN NAD ODRĄ

Projekt „Szuflady pamięci". Każdy z jego bohaterów to mała encyklopedia miasta

Jakub Pikulik

Trudne, powojenne lata, odbudowywanie miasta z gruzów, historie o kostrzyńskich zakładach pracy, o ludzkich relacjach – to wszystko pokazują „Szuflady pamięci". To wywiady z mieszkańcami, którzy pamiętają, jak rodziło się nowe polskie miasto.

FOT. RYSZARD DUBIK

Mieszkańcy Kostrzyna nad Odrą wystąpili przed kamerami i podzielili się swoimi wspomnieniami. Mówili o tym, jak kiedyś wyglądało miasto, codzienne życie, zakłady pracy.

- Wynotowałam sobie w notesie 30 nazwisk osób, które chciałam zaprosić do udziału w projekcie. Nie spodziewałam się, że namówienie ich do rozmowy przed kamerą będzie tak trudne. Nie wszyscy się zgodzili - mówi „Gazecie Lubuskiej" Agnieszka Żurawska-Tatała. Na co dzień pracuje w kostrzyńskim magistracie. Latem przeprowadziła rozmowy z mieszkańcami, którzy opowiadali o tym, jak po wojennej pożodze odradzał się polski już Kostrzyn, jak funkcjonowało miasto w latach PRL-u, jak wyglądało życie i praca w tym miejscu.

- To ostatnie momenty, żeby utrwalić wspomnienia tych osób. Każda z tych historii jest niesamowita. Do każdej z rozmów musiałam się odrębnie przygotować. Najtrudniejsza i szczególna była pierwsza, bo było to dla mnie coś nowego. Ale każdy z wywiadów jest wyjątkowy. Jako urzędnik, jako mieszkanka, wielu z opowiedzianych przed kamerą historii nie znałam - wyznaje autorka projektu.

Zdjęcia to za mało

Początkiem był pomysł na stworzenie archiwum społecznego Kostrzyna nad Odrą. To otwarty system archiwizacji zdjęć i dokumentów, który w Lubuskiem wciąż jest stosunkowo mało popularny. Mieszkańcy przekazywali fotografie i pamiątki, które później były skanowane i przesyłane do internetowego archiwum. W realizację pomysłu, skanowanie fotografii, zaangażowała się kostrzyńska młodzież.

- Każde z takich zdjęć to mała historia zwykłych ludzi. Ale zdjęcia nie do każdego przemówią. Stąd pomysł na przeprowadzanie wywiadów i ich nagrywanie. Mieszkańcy często mają poczucie, że ich wspomnienia nie mają większego znaczenia, a tak naprawdę właśnie te poszczególne historie mają największą wartość - tłumaczy Ilona Jankiewicz-Próchenko z Domu Praktyk Twórczych , pomysłodawczyni projektu.

Kostrzyńskie Centrum Kultury dostało 44,5 tys. zł na ten cel z Centrum Archiwistyki Społecznej. Wywiady przed kamerami przeprowadzano w czasie wakacji. Dokumentował je Ryszard Dubik, mieszkaniec Kostrzyna nad Odrą, filmowiec i miłośnik historii miasta.

Zwykłe sprawy to też historia

- Z pomysłem na rozmowy z najstarszymi mieszkańcami, którzy mogą podzielić się swymi wspomnieniami, nosiłem się już od 2015 r. W końcu była okazja, żeby wziąć udział w takim projekcie. To czasochłonne zadanie, ale warto. Ci ludzie opowiadają nie tylko o historii, ale też o zwykłych, ludzkich sprawach, o tym, jak niegdyś żyło, funkcjonowało miasto. Zawsze interesowałem się historią Kostrzyna, teraz mogłem posłuchać o niej na żywo - mówi R. Dubik.

Piękna interakcja

Projekt zakłada nie tylko nagranie wspomnień, ale też digitalizację ich pamiątek, najczęściej fotografii. Były one skanowane właśnie przez młodzież. - Dochodziło do bardzo ciekawych interakcji, kiedy starsze osoby przynosiły zdjęcia i pamiątki, a młodzież brała się za cyfryzację - śmieje się Wojciech Jurkiewicz, dyrektor Centrum Kultury. Zeskanowane materiały już teraz można oglądać na stronie internetowej zbioryspoleczne.pl. Co ważne, fotografie zostały nie tylko zdigitalizowane, ale również opisane.

– Już teraz zapraszamy na wystawę „Wielki format pamięci", która odbędzie się 4 października w „Kręgielni". Następnie między 12 a 20 października podczas Tygodnia Seniora w Kinie za Rogiem będą projekcje uwiecznionych w ramach projektu wywiadów – dodaje W. Jurkiewicz.

Wszystkie 15 rozmów będzie też można zobaczyć w internecie

REKLAMA 0011584166

Nagrody dla gigantów LUBUSKIEGO BIZNESU!

JEDNA GALA, DWA PRESTIŻOWE WYRÓŻNIENIA.

100 Złota Setka Lubuskiego

Niezależny ranking największych firm województwa, opracowany przez przedsiębiorstwo Dun&Bradstreet na podstawie twardych danych finansowych.

ZŁOTE GRONO ZIELONOGÓRSKIEGO BIZNESU

Otwarty konkurs dla firm, które rozwijają innowacje, technologie i wyjątkowe produkty lub usługi.

TWOJA FIRMA NIE MUSI BYĆ NAJWIĘKSZA, BY ZNALEŹĆ SIĘ W GRONIE LAUREATÓW.
ZGŁOŚ JĄ JUŻ DZIŚ.

PRESTIŻ i rozpoznawalność
NOWE MOŻLIWOŚCI i kontakty biznesowe
PROMOCJA TWOJEJ FIRMY

Udział jest bezpłatny
www.gazetalubuska.pl/top100

Zgłoś się do 9 października

ORGANIZATOR: GAZETA LUBUSKA, POLSKA PRESS ZIELONA GÓRA
PARTNER STRATEGICZNY: ZIELONA GÓRA, ZIELONOGÓRSKI INTEGRATOR BIZNESOWY
PARTNERZY: BGK BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO, ARR
PARTNER MERYTORYCZNY: dun&bradstreet
OGÓLNOPOLSKI PATRON HONOROWY: ZWIĄZEK WOJEWÓDZTW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
PATRONI: ZACHODNIA IZBA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA, OPZL ORGANIZACJA PRACODAWCÓW ZIEMI LUBUSKIEJ
PATRONI MEDIALNI: radio zachód, Biznes Lubuski

eprasa.pl 82837ed9af

DROBNE

Nauka

JĘZYKI OBCE

ANGIELSKI, niemiecki 607 185 564

Zdrowie

INNE

UZDRAWIANIE tel. 512 594 490

Usługi

MONTAŻOWE

OKNA, bramy drzwi, roletki, naprawy okien, montaż PlastMat. Tel. 68 470 19 70, Wrocławska 35.

OKNA, rolety, roletki. Montaż-serwis- naprawa. Ptasia 32/7B, tel. 535 530 555

REKLAMA 0011586627

WÓJT GMINY DESZCZNO

Działając na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 roku, poz. 399 z późn. zm.) informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy Deszczno w dniu 21 września 2026 r. został wywieszony wykaz na użyczenie działki położonej w Borku.
Telefon kontaktowy 95 728 76 58

REKLAMA 0011586723

BURMISTRZ MIĘDZYRZECZA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami informuje, że do publicznej wiadomości podany został wykaz:
– nieruchomości gruntowej, przeznaczonej do sprzedaży w trybie przetargu nieograniczonego (Zarządzenie Nr 109/2026)

Wykaz wywieszony został na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu przy ul. Rynek 1 oraz zamieszczony został na stronie internetowej Urzędu Miejskiego www.bip.miedzyrzecz.pl.

REKLAMA 0011586326

OGŁOSZENIE DOTYCZY PRZETARGU NA DOCIEPLENIE STROPODACHU

Wspólnota Mieszkaniowa Zielona Góra Osiedle Śląskie 8abc zaprasza do składania ofert na docieplenie dachu płytą styropianową EPS 100-038 DACH o grubości 22 cm. SIWZ dostępna jest na stronie www.zarzadcaklim.pl w zakładce Przetargi.

Dodatkowe informacje można uzyskać w biurze zarządcy nieruchomości Artur Klim, Zielona Góra, al. Niepodległości 26/1, tel. 502 518 915.

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.

Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

LUDZIE

Lubuski płetwonurek bohaterem w Czechach

Opr. Sandra Soczewa, PAP

Tygodniami szukały go czeskie służby, specjalistyczne zespoły ratownicze i ponad 90 płetwonurków. Bez rezultatu. Dopiero polski ekspert poszukiwań podwodnych Marcel Korkuś z Żar, który przyjechał do Czech na prośbę rodziny zaginionego, odnalazł ciało 19-letniego Andrieja.

FOT. MEDIAROOM, EVERSUB

Marcel Korkuś w swojej pracy wykorzystuje nowoczesne technologie, rozwija także własne rozwiązani

Do zaginięcia doszło na początku sierpnia na jeziorze Most. Mimo szeroko zakrojonych działań, przez kolejne tygodnie nie udało się odnaleźć ciała 19-latka.

Marcel Korkuś rozpoczął własne działania 14 września. Przed rozpoczęciem poszukiwań przeanalizował batymetrię jeziora, warunki pogodowe z dnia zaginięcia oraz najbardziej prawdopodobny obszar, w którym mógł znajdować się zaginiony.

Jezioro Most jest dużym i wymagającym akwenem. Ma około 311 hektarów powierzchni, a jego maksymalna głębokość sięga około 70 metrów. Zbiornik powstał na terenie dawnej kopalni odkrywkowej, a pod wodą znajdują się liczne zagłębienia, wzniesienia, zatopione drzewa i obszary porośnięte roślinnością.

Koniec poszukiwań

Czwartego dnia prowadzonych działań, Korkuś odnalazł pod wodą ciało poszukiwanego 19-latka. O znalezisku natychmiast poinformował czeskie służby, które przejęły dalsze czynności.

Odnalezienie Andriejapozwoliło rodzinie zaginionego zakończyć okres niepewności. Sprawa odbiła się szerokim echem w czeskich mediach, które opisują działania mieszkańca Żar, a także okoliczności odnalezienia zaginionego.

Nie pierwszy raz

To ten sam płetwonurek, który odnalazł po 24 latach szczątki Joanny Gibner, samochód ze szczątkami Marcina Sakowicza w Odrze poszukiwanego przez 17 lat, ciało Kajetana Stanocha po około trzech miesiącach od zaginięcia w Austrii, 3,5 letniego Kacperka w Kwisie a także dziesiątki innych ciał osób zaginionych.

W marcu 2026 roku Korkuś odnalazł i wydobył również ciało zaginionej osoby w Porcie Władysławowo, kończąc kolejne wielotygodniowe poszukiwania realizowane bezskutecznie przez polskie służby.

Głośno było także o jego działaniach na Jeziorze Pilchowickim, gdzie podczas nurkowania przed spuszczeniem wody ujawnił zatopione samochody, a także skrzynie ze współczesną amunicją NATO i broń.

Specjalista

Marcel Korkuś od ponad 20 lat związany jest z nurkowaniem. Specjalizuje się w poszukiwaniach podwodnych osób zaginionych oraz materiału dowodowego. Jest instruktorem nurkowania, płetwonurkiem jaskiniowym oraz biegłym sądowym w zakresie ratownictwa wodno-nurkowego i poszukiwań podwodnych. Pewien czas temu został rozpoznany przez media jako płetwonurek działający na zlecenie archiwum X przy poszukiwaniu Iwony Wieczorek obok Zatoki Sztuki.

Marcel Korkuś to także dwukrotny rekordzista świata Guinnessa w nurkowaniu wysokogórskim, a w 2016 roku odkrył najwyżej położone jezioro na Ziemi.

GORZÓW

Zmiany na Manhattanie. W listopadzie autobusy zaczną jeździć przez Obrońców Pokoju

Jarosław Miłkowski

Rozpoczęły się już prace nad przygotowaniem pięciu przystanków autobusowych przy ul. Obrońców Pokoju. Tą ulicą Manhattanu będą jeździć autobusy trzech linii.

FOT. JAROSŁAW ZASACKI

Nowe trasy i przystanki to ułatwienie dla tysięcy osób

- Planujemy, że w drugiej połowie listopada skierujemy w ulicę Obrońców Pokoju trzy linie autobusowe. Będą to linie: 109, 124 i 128 - mówi nam Fabian Rogala, dyrektor wydziału transportu publicznego w gorzowskim magistracie. Rozmawiamy z nim o zmianach w komunikacji miejskiej, które mają zostać wprowadzone na Manhattanie. Ponieważ przez lata wzdłuż ul. Obrońców Pokoju stanęło wiele bloków i mieszka tu kilka tysięcy osób, urzędnicy zdecydowali, by część linii autobusowych obsługujących tę część miasta jeździła nową trasą. Pisaliśmy o tym już na początku roku.

- Wykonawca ma czas na wykonanie peronów do 7 listopada. Przystanki nie będą miały zatok. W miejscu, gdzie jest obecnie trawnik, położona zostanie kostka - mówi nam F. Rogala.

Gdzie będą przystanki? W kierunku ul. Bora-Komorowskiego w trzech miejscach: bezpośrednio za skrzyżowaniem z ul. Szarych Szeregów, za skrzyżowaniem z ul. Sendlerowej i za skrzyżowaniem z ul. Hubala. W kierunku Szarych Szeregów przystanki mają być dwa: przed skrzyżowaniem z ul. Sendlerową i za skrzyżowaniem z ul. Hubala.

Na swoich dotychczasowych trasach pozostaną linie: 104, 114, 123, 125, 128 i 132. One wciąż będą jeździły ul. Bora-Komorowskiego.

eprasa.pl 82837ed9af

FOKUS

• **18 października we wszystkich parafiach** odbędzie się doroczne badanie praktyk religijnych, czyli liczenie katolików

PRZESTĘPCZOŚĆ

Planował zamach na szkołę i meczet. 17-latek usłyszał zarzuty i został zatrzymany

ABW zatrzymała 17-letniego Pawła G., który przygotowywał masowy zamach terrorystyczny m.in. na szkołę i meczet – przekazał minister sprawiedliwości Waldemar Żurek

oprac. Karolina Wrońska

Prokurator generalny Waldemar Żurek poinformował we wpisie na X, że w domu Pawła G. zabezpieczono broń, materiały wybuchowe i nazistowską symbolikę.

Z komunikatu Prokuratury Krajowej wynika, że prokurator przedstawił Pawłowi G. zarzuty popełnienia od 28 maja do 20 września 2026 r. trzech przestępstw.

Najpoważniejszy z nich dotyczy przygotowywania zamachu terrorystycznego, w którym śmierć miałoby ponieść wiele osób. Pozostałe zarzuty dotyczą udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, której celem miało być m.in. popełnianie przestępstw o charakterze terrorystycznym, propagowanie nazizmu i faszyzmu oraz nawoływanie do nienawiści.

Prokuratura podkreśliła, że na duże prawdopodobieństwo popełnienia przez podejrzanego zarzucanych mu przestępstw wskazuje zgromadzony w toku śledztwa materiał dowodowy, a w szczególności wyniki przeszukania miejsca zamieszkania oraz oględzin telefonów i innych elektronicznych nośników danych.

Podczas przeszukania znaleziono m.in. noże, bagnet do karabinka typu AKM, a także książki, naszywki i inne materiały zawierające symbolikę faszystowską i nazistowską. „Analiza danych znajdujących się na zabezpieczonych urządzeniach i nośnikach ujawniła korespondencję dotyczącą m.in. planowania masowych ataków, w tym ataku na szkołę i meczet, obserwacji potencjalnych celów i sposobów przeprowadzenia ataków, a także pozyskania broni, amunicji i wyposażenia wojskowego oraz użycia granatów i koktajli Mołotowa" – doprecyzowała prokuratura.

FOT. ADAM JANKOWSKI / ARCHIWUM

Waldemar Żurek: Nie ma i nie będzie żadnej taryfy ulgowej dla faszyzmu, nienawiści i planowania krwawych zamachów w Polsce

Paweł G. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień. Decyzją sądu na wniosek prokuratora został aresztowany na trzy miesiące.

Za przestępstwo przygotowania do zabójstwa wielu osób grozi 15 lat więzienia.

Prokuratura przekazała również, że sprawa dotycząca kolejnych dwóch osób współdziałających z podejrzanym została przekazana do właściwych sądów rodzinnych i nieletnich.

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego poinformowała, że podobnie jak dwie osoby zatrzymane wcześniej Paweł G. był aktywny w grupach na Telegramie i Discordzie związanych ze środowiskami neonazistowskimi i ekstremistycznymi. „Uczestniczył w rozmowach o wcześniejszych zamachach i ich sprawcach. W części konwersacji pojawiały się również wątki dotyczące planowania potencjalnych ataków. Ich uczestnicy analizowali sposób działania sprawców zamachów terrorystycznych i traktowali ich jako źródło inspiracji" – dodała Agencja.

Według jej ustaleń Paweł G. należał do grupy Atomwaffen Polska i współtworzył grupę Bierut Soldier ZNB. W obu pojawiały się treści i symbolika neonazistowska oraz rozmowy dotyczące przemocy i zamachów.

Sprawę skomentował również w serwisie X rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych Jacek Dobrzyński, który przekazał, że Paweł G. to 17-latek z Siemianowic Śląskich.

„Zafascynowany ideologią nazistowską przygotowywał zamach terrorystyczny, w którym zginąć miało wiele osób. Planował zakup broni i wyposażenia wojskowego" – podkreślił.

Zaznaczył, że „w tej chwili analizowana jest sytuacja, czy jakaś osoba z zewnątrz – można śmiało powiedzieć – czy służby rosyjskie nie inspirują młodych osób do popełniania takich czynów". PAP

KRÓTKO

Podlaskie

11-latek zaatakował koleżankę toporkiem

We wtorek, w jednej ze szkół w powiecie kolneńskim 11-letni chłopiec wszedł do szkoły z toporkiem i zaatakował nim uczennicę. 10-latka trafiła do szpitala. Natomiast 11-latek został obezwładniony przez rodzica jednego z uczniów – informuje policja.

Warszawa

Kolejna osoba zatrzymana ws. Zondacrypto

W ramach śledztwa Zondacrypto zatrzymano kolejną osobę. To były funkcjonariusz policji, który współpracował z tą firmą – przekazał we wtorek szef MSWiA Marcin Kierwiński. Zatrzymanie potwierdziła też rzeczniczka prasowa Prokuratora Generalnego prok. Anna Adamiak, która przekazała, że zatrzymana osoba zostanie doprowadzona do prokuratury w Katowicach, by tam usłyszeć zarzuty. Nie podała jednak personaliów. Wedle doniesień mediów zatrzymany to emerytowany policjant z pionu cyberprzestępczości.

Wojsko

Nowy dowódca wojsk dronowych

Wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz pytany o doniesienia o odwołaniu gen. Mirosława Bodnara ze stanowiska szefa Inspektoratu wojsk dronowych powiedział, że w ciągu najbliższych godzin wyznaczy nowego dowódcę. „Gen. Bodnar wykonał zadanie, które było mu polecone. Te działania, do których się zobowiązał, zostały wypełnione, a teraz będzie kontynuował swoją misję w Brukseli. Będzie tam współpracował z gen. Piotrem Błazeuszem, który jest naszym głównym przedstawicielem przy NATO i UE" – poinformował minister obrony.

POLITYKA

Wizyta szefa MON w Pentagonie odwołana

oprac. Karolina Wrońska

Wbrew wcześniejszym zapowiedziom w środę nie dojdzie do wizyty ministra obrony Władysława Kosiniaka-Kamysza w Pentagonie.

Resort obrony poinformował w poniedziałek, że na „pilną prośbę" strony amerykańskiej planowana na środę wizyta wicepremiera i szefa MON w Pentagonie odbędzie się w innym terminie. Tego samego dnia Pentagon poinformował, że zaplanowane na środę spotkanie Kosiniaka-Kamysza zostało odwołane z powodu konfliktu terminów i będzie przełożone.

– Była prośba strony amerykańskiej z uwagi, wydaje się, na wizytę przywódcy Chin (w USA) – powiedział Kosiniak-Kamysz. Jak mówił, ze względu na „całodniowe zaangażowanie" sekretarza wojny Pete'a Hegsetha poproszono o zmianę terminu.

Kosiniak-Kamysz zapewnił, że wraz z Hegsethem znajdą „dogodny termin". PAP

RZĄD

Rząd decyduje ws. reformy ochrony zdrowia

oprac. Karolina Wrońska

Zmiany, jakie proponujemy, uniemożliwią dalsze wyzyskiwanie NFZ – powiedział premier Donald Tusk przed wtorkowym posiedzeniem Rady Ministrów.

Na wtorkowe posiedzenie rządu skierowanych zostało pięć projektów ustaw przygotowanych przez resort zdrowia. Jednym z nich jest propozycja zmian w wynagradzaniu lekarzy – wprowadzenie limitu zarobków w publicznej ochronie zdrowia oraz zasady, że maksymalnie pracować można na dwóch etatach.

Donald Tusk stwierdził, że najważniejsze z proponowanych rozwiązań uniemożliwią dalsze wyzyskiwanie NFZ, m.in. poprzez nieuzasadnione, wysokie zarobki czy nieścisłości w czasie pracy lekarzy. Przypomniał, że projekt zakłada maksymalne zarobki w publicznym systemie (w przypadku pracy na dwóch etatach) na poziomie ponad 70 tys. zł miesięcznie.

PAP

FOT. KAROLINA MISZTAL

Nie grozi nam brak paliwa na stacjach, rezerwy są nienaruszone, dostawy są zdywersyfikowane. (...) Najważniejsza jest dywersyfikacja, jestem o to spokojny

WOJCIECH BALCZUN
minister aktywów państwowych

eprasa.pl 82837ed9af

IRAN

Iran oferuje USA odblokowanie cieśniny Ormuz w ciągu tygodnia

oprac. Anna Nagel

Iran zadeklarował gotowość do ponownego otwarcia cieśniny Ormuz w ciągu siedmiu dni, jeśli Stany Zjednoczone podejmą wstępne kroki w kierunku złagodzenia presji militarnej – przekazała we wtorek japońska agencja Kyodo.

Propozycja, przekazana już Waszyngtonowi za pośrednictwem mediatorów, zakłada podjęcie rozmów mających na celu trwałe zakończenie działań wojennych między obu krajami – poinformował japońską agencję urzędnik.

Teheran zamierza wykorzystać odbywającą się w tym tygodniu w Nowym Jorku 81. sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ do konsultacji z państwami pełniącymi rolę pośredników.

Rozmówca Kyodo wykluczył możliwość spotkania prezydenta Iranu Masuda Pezeszkiana z prezydentem USA Donaldem Trumpem przy okazji tego wydarzenia. Zaznaczył jednak, że postęp w kierunku porozumienia jest możliwy.

– Istnieje szansa na zbliżenie się do porozumienia – stwierdził urzędnik, dodając, że jeśli dyplomacja ma przynieść efekty, Waszyngton musi wykazać się „powagą i zaangażowaniem".

Iran oczekuje ze strony Waszyngtonu sygnałów świadczących o gotowości do powrotu do negocjacji oraz podjęcia działań, zmierzających do zniesienia amerykańskiej blokady irańskich portów i wstrzymania operacji wojskowych w rejonie cieśniny Ormuz – przekazało źródło Kyodo.

W przypadku podjęcia takich kroków Iran jest gotów ponownie otworzyć ten strategiczny szlak wodny w ciągu siedmiu dni i powrócić do stołu negocjacyjnego.

Zdaniem Kyodo rosnący nacisk Teheranu na metody dyplomatyczne wynika z faktu, że ograniczenia nałożone na irańskie porty uderzają w eksport ropy naftowej, będący jednym z głównych źródeł dochodów kraju, znajdującego się w poważnym kryzysie gospodarczym. PAP

VAHID SALEMI/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Ruch w cieśninie Ormuz spowolnił do kilku, niekiedy kilkunastu statków dziennie

BLISKI WSCHÓD

Rebelianci Huti atakują strategiczne góry w Jemenie

Grzegorz Kuczyński

W poniedziałek bojownicy Huti dążyli do przejęcia strategicznych wzniesień w Jemenie, aby odciąć wybrzeże Morza Czerwonego od pozostałych obszarów kontrolowanych przez siły wspierane przez Arabię Saudyjską.

Błyskawiczny postęp tej wspieranej przez Iran grupy w tym miesiącu rozszerzył konflikt na Bliskim Wschodzie na nowy obszar działań wojennych i jeszcze bardziej zagroził globalnym dostawom węglowodorów.

Waszyngton jak dotąd odrzucał powtarzające się prośby saudyjskiego księcia Mohammeda bin Salmana o przyłączenie się do walk w Jemenie. Huti oświadczyli w sobotę, że ostrzelali Rijad, gdzie po głośnych wybuchach w pobliżu lotniska widoczne były słupy dymu. Arabia Saudyjska nie skomentowała pierwszych widocznych ataków na stolicę od czasu eskalacji konfliktu.

Huti, którzy od 2014 r. kontrolują stolicę Jemenu, zajęli w tym miesiącu wybrzeże Morza Czerwonego w ramach ofensywy, która rozgromiła siły rządu wspieranego przez Arabię Saudyjską. Według danych ONZ w wyniku nasilenia walk zginęło prawie 700 osób, a tysiące zostało rannych. Prawie 130 000 Jemeńczyków uciekło ze swoich domów, a ponad 3000 przedostało się łodziami przez Morze Czerwone do Afryki.

Pięć jemeńskich źródeł wojskowych poinformowało agencję Reuters, że Huti dążą obecnie do przejęcia strategicznych wzniesień, znanych jako góry Kahboub, w dwóch prowincjach – Taiz i Lahidż – które oddzielają wybrzeże Morza Czerwonego od kontrolowanego przez rząd południa.

FOT. AFP/EAST NEWS

Huti odnoszą kolejne sukcesy w wojnie w Jemenie. Walczą obecnie o zdobycie gór Kahboub w prowincjach Taiz i Lahidż

Walki koncentrują się na obrzeżach odległej górskiej dzielnicy Al-Wazi'iyah w prowincji Taiz oraz w Ras al-Ara wzdłuż wybrzeża Oceanu Indyjskiego, między ujściem Morza Czerwonego – zdobytego przez bojowników w zeszłym tygodniu – a bazą rządową w Adenie. Huti dążą do zabezpieczenia tyłów swoich sił wokół cieśniny Bab al-Mandab prowadzącej do Morza Czerwonego poprzez przejęcie kontroli nad tymi wzniesieniami. Pozwoliłoby im to otworzyć nowe fronty i pomogłoby chronić ich nowe pozycje.

Nasilenie walk między Arabią Saudyjską a Huti stawia Trumpa przed dylematem – z jednej strony znajduje się pod presją, by pomóc saudyjskim sojusznikom Waszyngtonu, z drugiej zaś obawia się dalszego rozszerzania głęboko niepopularnej wojny, którą rozpoczął w lutym przeciwko Iranowi.

Stany Zjednoczone bombardowały Huti przez dwa miesiące na początku 2025 roku, ale Trump odwołał te ataki po zawarciu zawieszenia i trzyma się z dala od konfliktu.

Kontrola Huti nad cieśniną Bab al-Mandab grozi odcięciem głównej alternatywnej trasy, z której Arabia Saudyjska korzystała do eksportu ropy, omijając zakłócenia w Cieśninie Ormuz.

Arabia Saudyjska zareagowała zwiększeniem transportów przez Ormuz, gdzie niewielka liczba tankowców coraz częściej kursuje tam i z powrotem, aby wywozić ropę, pobierając rekordowe opłaty sięgające nawet jednej czwartej wartości ładunku za podjęcie ryzyka związanego z sytuacją wojenną. Później ropa jest przeładowywana na inne statki na Oceanie Indyjskim, zmierzające do odbiorców w Azji lub w innych miejscach.

FRANCJA

Prawie 1 mln euro przyniosła aukcja pamiątek po Brigitte Bardot

oprac. Anna Nagel

Prawie milion euro przyniosła aukcja przedmiotów osobistych należących do zmarłej w zeszłym roku francuskiej legendy kina Brigitte Bardot.

Podczas przeprowadzonej w poniedziałek w Paryżu licytacji wystawiono na sprzedaż 285 przedmiotów – od słomkowych kapeluszy, okularów przeciwsłonecznych i koszulek nocnych po zastawę stołową i meble z La Madrague i La Garrigue, domów Bardot w Saint-Tropez w południowo-wschodniej Francji, oraz z jej paryskiego mieszkania.

Dochody z aukcji zostaną przekazane założonej przez Bardot fundacji na rzecz dobrostanu zwierząt oraz jej jedynemu dziecku Nicolasowi-Jacques'owi Charrierowi.

Do udziału w aukcji zarejestrowało się około 3 tys. oferentów z Francji i zagranicy. – Brigitte Bardot po raz kolejny udowodniła, że jest niezwykłą alchemiczką: zamieniła około 50 tys. euro (szacowana wartość wystawionych na aukcji przedmiotów – red.) w prawie milion euro – powiedział AFP licytator Alexandre Millon.

Wśród przedmiotów, które osiągnęły cenę znacznie przewyższającą oczekiwania, są dwie obroże dla psów z zawieszką identyfikacyjną z imieniem Bardot oraz telefonem do jej domu La Madrague. Ich wartość szacowano na 30 euro za komplet, a zostały sprzedane rosyjskiemu nabywcy za 9,4 tys. euro. Autoportret aktorki osiągnął cenę prawie 40 tys. euro, natomiast maszyna do pisania, na której napisała autobiografię – 4634 euro. PAP

NIEMCY

Dymisja po porażce partii w wyborach

oprac. Anna Nagel

Przewodniczący CDU w Meklemburgii-Pomorzu Przednim Daniel Peters podał się do dymisji po rozczarowującym wyniku chadeków w niedzielnych wyborach landowych. Partia nie przekroczyła progu wyborczego.

CDU uzyskała w Meklemburgii-Pomorzu Przednim najgorszy rezultat w wyborach na poziomie krajów związkowych, federalnych czy europejskich od czasu powstania partii w 1945 roku. Wynik 4,9 proc. nie pozwolił chadekom na przekroczenie progu wyborczego. Po raz pierwszy w historii RFN CDU nie znajdzie się w parlamencie kraju związkowego.

W reakcji na ten rezultat Peters, lider CDU w Meklemburgii-Pomorzu Przednim i główny kandydat chadeków w wyborach do regionalnego parlamentu, podał się do dymisji. – Jestem pewien, że w przyszłości CDU nadal będzie odgrywać kluczową rolę w Meklemburgii-Pomorzu Przednim, nawet jeśli nie będziemy już reprezentowani w landtagu – powiedział w poniedziałek.

Wybory w Meklemburgii-Pomorzu Przednim wygrała prawicowo-populistyczna Alternatywa dla Niemiec (AfD), uzyskując 38,2 proc. głosów. Drugie miejsce zajęli socjaldemokraci z SPD z wynikiem 35,5 proc. Próg pięciu procent przekroczyła jeszcze Lewica (6,5 proc.) oraz Zieloni (5,7 proc.). Prawdopodobnie premierką sąsiadującego z Polską landu pozostanie Manuela Schwesig z SPD. PAP

eprasa.pl 82837ed9af

STRONA ZDROWIA

• **Za tydzień:** Czy kawa ziarnista jest zdrowsza od mielonej? Którą wybrać? Obie mają wady i zalety

CHOROBY SERCA

Tak rozpoznasz zawał serca. Objawy trzeba znać, ta wiedza ratuje życie

Zawał serca to stan krytyczny, gdy konieczna jest szybka pomoc w celu ratowania życia. Jego objawy mogą być różne u mężczyzn i kobiet, a ponadto u osób chorych i tych, które już wcześniej miały zawał.

Anna Rokicka-Żuk

Choroby układu krążenia są najczęstszą przyczyną zgonów w Polsce, a prowadząc do zawału serca sprawiają, że umiera nawet 1 na 5 pacjentów. Według informacji Centrum e-Zdrowia w 2023 roku zawału doznało 70 389 osób, z czego umarło 10 240 osób, a przez cały rok odeszło w sumie 26 057 pacjentów po zawale. Jak podaje Główny Urząd Statystyczny, zawału serca doświadczyło w życiu 3,3 proc. Polaków, w tym 4,1 proc. mężczyzn i 2,5 proc. kobiet. Zawał mięśnia sercowego dotyczy nie tylko seniorów, bo występuje obecnie u coraz młodszych osób. Istotne jest więc, by dobrze odczytywać sygnały ze strony organizmu.

Zawał serca objawia się bólem analogicznym do tego, jaki towarzyszy stabilnej chorobie wieńcowej, ale nie ustępuje w ciągu 5 minut od zaniku działania wywołujących go czynników lub przyjęcia nitrogliceryny.

Piekący lub uciskający ból w klatce piersiowej to nie zawsze oznaka zawału. Są jednak pewne symptomy, które nie budzą wątpliwości: silny ból w klatce piersiowej, który narasta z czasem, ból za mostkiem promieniujący w lewą stronę, ból w żuchwie, szyi, plecach, ręce lub barku, obfite zimne poty, duszność, której towarzyszy kaszel lub odkrztuszanie pienistej wydzieliny, osłabienie, duszności, zawroty głowy, stan przedomdleniowy lub omdlenie, bladość skóry, kołatanie serca, ból brzucha z nudnościami lub wymiotami, zasłabnięcie lub utrata przytomności, niepokój i lęk przed śmiercią.

Jeśli tylko zachodzi podejrzenie zawału u siebie lub bliskiej osoby, należy bezzwłocznie skontaktować się z pogotowiem ratunkowym. Najważniejsze jest bowiem rozpoczęcie leczenia, które może odbyć się już w karetce. W drodze do szpitala serce może przestać pracować i tylko dobrze wyposażeni pracownicy pogotowia ratunkowego będą w stanie przywrócić jego pracę. Personel medyczny w szpitalu może od razu przygotować się do wdrożenia leczenia zawału.

FOT. GETTYIMAGES.COM

Zawał serca objawia się bólem analogicznym do tego, jaki towarzyszy stabilnej chorobie wieńcowej, ale nie ustępuje w ciągu 5 minut od zaniku działania wywołujących go czynników lub przyjęcia nitrogliceryny

Im wcześniej zawał serca będzie leczony, tym większą część mięśnia sercowego można uratować. Przyjmuje się, że najlepsze rokowania mają pacjenci, u których leczenie nastąpiło w pierwszej godzinie od początku objawów, a najpóźniej w ciągu 90 minut.

Istotne jest to, że objawem zawału może być każdy z symptomów, jakie pojawiają się w dławicy piersiowej. Szczególnie czujne muszą być osoby chorujące na chorobę wieńcową serca (inaczej niedokrwienną), cukrzycę, w podeszłym wieku i zmagające się z niewydolnością nerek, ponieważ u nich objawy zawału mięśnia sercowego mogą być słabsze lub prawie nierozpoznawalne. Dodatkowo osoby, które już wcześniej przeżyły zawał, często nie rozpoznają kolejnego, ponieważ każdy epizod może mieć inne objawy.

Objawy bólowe

Na początku ból zgłaszany przez chorego ma charakter rozlany, a nie punktowy. Oznacza to, że osoba chora nie jest w stanie wskazać miejsca bólu jednym palcem. Pacjenci z zawałem proszeni o wskazanie miejsca bólu bardzo często dotykają całą pięścią swojego mostka.

Ból w zawale utrzymuje się najczęściej przez ponad 20 minut. Może być ciągły lub wielokrotnie ustępować i powracać.

Jeżeli ból w klatce piersiowej utrzymuje się ponad 5 minut i nie mija po odpoczynku bądź po podaniu nitrogliceryny, trzeba się położyć lub poprosić osobę bliską o opiekę i zadzwonić pod numery telefonów ratunkowych – nawet wtedy, gdy nie jest się do końca pewnym diagnozy.

Zawał serca to martwica mięśnia sercowego, wywołana niedokrwieniem, którego przyczyną jest pęknięcie blaszki miażdżycowej w naczyniu wieńcowym doprowadzającym krew do tego narządu

Do opisania bólu w środkowej części klatki piersiowej przy zawale pacjenci najczęściej używają następujących określeń: piekący, rozpierający, dławiący, uciskający.

Ból pojawiający się podczas zawału mięśnia sercowego zmniejszają preparaty obniżające stężenie cholesterolu, przeciwzakrzepowe, takie jak kwas acetylosalicylowy czy heparyna, beta-blokery oraz inhibitory konwertazy angiotensyny.

Podczas zawału może też być wykonana angioplastyka tętnic wieńcowych oraz pomostowanie aortalno-wieńcowe.

Angioplastyka polega na wprowadzeniu cewnika balonowego w miejscu zwężenia tętnicy wieńcowej, a później na jego rozprężeniu. Dochodzi wówczas do poszerzenia światła naczynia. W miejsce to wszczepia się metalową sprężynkę, podtrzymującą ściany naczyń.

Pomostowanie to operacja bajpasów. W trakcie zabiegu aortę łączy się z tętnicą wieńcową tuż za miejscem niedrożności lub zwężenia naczynia. Bajpasy wykonuje się wtedy, gdy metody przezskórne nie przynoszą spodziewanych efektów.

Objawy zawału , których nie można bagatelizować

Zawał serca może pojawić się nawet u osób młodych, zwłaszcza gdy prowadzą niezdrowy tryb życia. Niezależnie od wieku zawał mięśnia sercowego może mieć różne objawy u różnych osób.

Istnieją pewne reakcje organizmu, których nie można lekceważyć, to: dyskomfort w klatce piersiowej, odczuwany jako uczucie pełności, ścisk i ból, które najczęściej pojawia się w środkowej lub po lewej stronie klatki piersiowej, niewyjaśnione zmęczenie, które nasila się z czasem i wynika z niedotlenienia serca, skrócenie oddechu występujące na równi z bólem w klatce piersiowej, kołatanie serca oraz odczuwaniu bólu promieniującego do ręki, zimne poty, w połączeniu z objawami wskazanymi powyżej.

Gdy skrócenie oddechu występuje razem z bólem w klatce piersiowej (może mieć charakter skokowy i być mylony ze zgagą), a równocześnie pojawiają się zawroty głowy, należy też natychmiast reagować, bo objawy takie świadczą o tym, że tlen przestaje dopływać do mózgu.

Objawy zawału serca u kobiet

Zawał serca u kobiet może dawać zupełnie inne objawy niż u mężczyzn. Dlatego niedokrwienie serca u kobiet jest wykrywane ok. 30 minut później niż u mężczyzn i wiąże się z gorszymi rokowaniami.

U kobiet nie zawsze pojawiają się bóle zamostkowe. Kobiecy zawał serca może mieć związek z infekcjami lub zmianami hormonalnymi.

Objawy pojawiające się u kobiet to: pieczenie lub ucisk w tak zwanym dołku, trudności z oddychaniem, nagły ból mięśni z bezwładnością rąk, zmęczenie, ogólne osłabienie, omdlenia, intensywne pocenie się, nudności lub wymioty, trudny do określenia ból w klatce piersiowej.

eprasa.pl 82837ed9af

SANATORIA

Od października sanatorium na NFZ będzie tańsze. Niektórzy zyskają ponad 200 zł

Jeśli termin twojego turnusu w sanatorium na NFZ wypada jesienią lub zimą, nie przejmuj się. Oszczędzisz pieniądze, i to nawet sporo

Emil Hoff

Polacy uwielbiają leczyć się w sanatoriach na NFZ, choć z powodu klimatu większą popularnością cieszą się turnusy wyznaczone na miesiące wiosenne i letnie, a jesienią i zimą część pobytów jest odwoływana z powodu sezonowych chorób, złej pogody czy spodziewanych problemów z dojazdem.

Jeśli termin twojego turnusu w sanatorium został wyznaczony na po 1 października 2026, przynajmniej pod względem finansowym masz się z czego cieszyć. Po tej dacie pobyt w sanatorium na NFZ będzie tańszy.

Ale jak to? Czy „na NFZ" nie oznacza, że taki turnus jest darmowy? Otóż nie, każdy kuracjusz leczący się w sanatorium na NFZ pokrywa część kosztów pobytu: wyżywienia i zakwaterowania, opiekuna (jeśli ma), dodatkowych zabiegów (jeśli je wykupi), musi też uiścić opłatę klimatyczną dla uzdrowisk (do 6,67 zł za dzień). Każdy też opłaca swój transport do i z sanatorium.

Koszty główne, tzn. zakwaterowania i wyżywienia, są ustalone odgórnie przez ministra zdrowia i zależą od standardu pokoju. Najdroższy jest pokój jednoosobowy z pełnym węzłem sanitarnym, najtańszy pokój wieloosobowy bez pełnego węzła sanitarnego.

W sanatoriach na NFZ, trochę jak w hotelach, obowiązują sezony: wysoki i niski. W sezonie wysokim, trwającym od 1 maja do 30 września, stawki za wyżywienie i nocleg w sanatorium są wyższe, a w sezonie niskim, od 1 października do 30 kwietnia, niższe.

Ile można oszczędzić, spędzając turnus w sanatorium w sezonie niskim? Łatwo to policzyć: wystarczy odjąć łączną cenę noclegu i wyżywienia w sezonie wysokim od tej w sezonie niskim dla wybranego wariantu zakwaterowania.

Dla najdroższego wariantu obliczenia wyglądają tak: koszt 21 dni (standardowa długość turnusu) w pokoju jednoosobowym z łazienką, kosztującym w sezonie wysokim 40,90 zł za dzień, wynosi 858,90 zł. W sezonie niskim pokój kosztuje już tylko 32,60 zł za dzień, co daje 684,60 zł za cały turnus. Różnica kosztów turnusów wynosi 174,30 zł.

FOT. 123RF.COM

W sanatoriach na NFZ, trochę jak w hotelach, obowiązują sezony. W sezonie „niskim", czyli jesienią, pobyty tanieją

Najwięcej możesz oszczędzić, decydując się na pokój jednoosobowy w studiu: sezonowa różnica cen wynosi aż 237,30 zł za cały turnus.

Konkretne stawki

Zobacz poniżej, ile wyniosą stawki dzienne za poszczególne rodzaje pokojów w sanatoriach od 1 października 2026 r.

Porównuję je ze stawkami w sezonie wysokim i podaję łączną oszczędność za cały turnus w danym typie pokoju:

- pokój jednoosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym: 32,60 zł. Sezon wysoki: 40,90 zł, łączna oszczędność: 174,30 zł,
- pokój jednoosobowy w studiu: 26,10 zł. Sezon wysoki: 37,40 zł, łączna oszczędność: 237,30 zł. Ta kategoria pokoju pozwoli ci zaoszczędzić najwięcej,
- pokój jednoosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego: 24,90 zł. Sezon wysoki: 33,20 zł, łączna oszczędność: 174,30 zł,
- pokój dwuosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym: 19,50 zł. Sezon wysoki: 27,30 zł, łączna oszczędność: 163,80 zł,
- pokój dwuosobowy w studiu: 16,50 zł. Sezon wysoki: 24,90 zł, łączna oszczędność: 176,40 zł,
- pokój dwuosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego: 14,20 zł. Sezon wysoki: 19,50 zł, łączna oszczędność: 111,30 zł,
- pokój wieloosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym: 12,50 zł. Sezon wysoki: 14,80 zł, łączna oszczędność: 48,30 zł,
- pokój wieloosobowy w studiu: 11,90 zł. Sezon wysoki: 13,60 zł, łączna oszczędność: 35,70 zł,
- pokój wieloosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego: 10,60 zł. Sezon wysoki: 11,90 zł, łączna oszczędność: 27,30 zł.

Zgodnie z regulaminem opłat, turnus w sanatorium na NFZ jest zupełnie darmowy dla trzech kategorii osób:

- pracowników związanym z produkcją wyrobów zawierających azbest,
- dzieci i młodzieży do ukończenia 18 lat, a jeśli kształcą się dalej, to do ukończenia 26 lat,
- dzieci z orzeczoną niepełnosprawnością w znacznym stopniu, bez ograniczenia wieku.

LEKI

Zmiany dla pacjentów od 1 października. Chodzi o ważne leki

oprac. Katarzyna Zawada

Wiceminister zdrowia Katarzyna Kacperczyk podała szczegóły projektu nowej listy leków refundowanych, która będzie obowiązywać od 1 października 2026 r. Znajdą się na niej 24 nowe terapie, w tle jest też obniżka cen leków.

Kacperczyk poinformowała, że na liście znajdą się nowe terapie, w tym 13 terapii onkologicznych, jedenaście nieonkologicznych oraz osiem dedykowanych chorobom rzadkim.

Dla 18 terapii refundacja obejmie tzw. cząsteczko-wskazania, dla sześciu terapii zostaną rozszerzone dotychczasowe wskazania. Jednocześnie wydano 313 decyzji dotyczących kontynuacji refundacji od października 2026 r.

- W tym roku objęliśmy refundacją 90 nowych terapii, w tym 46 onkologicznych - zaznaczyła wiceminister zdrowia Katarzyna Kacperczyk.

Obniżenie cen leków refundowanych dla pacjentów

Dodatkowo minister przekazała, że resort przez dwa tygodnie negocjował z producentami w sprawie obniżenia cen jedenastu leków, rozmowy dotyczyły między innymi szczepionek przeciwko RSV i semaglutydu (Ozempic).

- Mówiliśmy, że celem tych negocjacji jest uzyskanie korzyści finansowych, by wprowadzać nowe terapie w systemie refundacyjnym. Negocjacje pozwoliły nam tak obniżyć ceny oferowane przez firmy, że dało to oszczędności pacjentom na kwotę 400 mln zł - poinformowała minister Katarzyna Kacperczyk.

Pieniądze zostaną przeznaczone na nowe terapie.

Porozumienie udało się wynegocjować dla sześciu terapii, między innymi dla wskazanych wyżej szczepionek przeciwko RSV i semaglutydu.

PAP

PROFILAKTYKA

Większość popełnia te błędy. Efekt: niebezpieczne wahania poziomu cukru we krwi

Katarzyna Wąś-Zaniuk

Wieczorne nawyki mają istotny wpływ na poziom cukru we krwi. Niektóre z nich mogą zwiększać ryzyko nocnych wahań glukozy, prowadząc zarówno do jej nadmiernych wzrostów, jak i niebezpiecznych spadków podczas snu.

Pomijanie posiłków może prowadzić do niebezpiecznych wahań poziomu cukru we krwi, a u osób z cukrzycą zwiększać ryzyko hipoglikemii. Dietetycy zalecają spożywanie posiłków o stałych porach, co ułatwia dostosowanie leczenia i sprzyja utrzymaniu prawidłowego poziomu glukozy. Warto zjeść kolację na 3-4 godziny przed snem. Znaczenie ma nie tylko regularność, lecz także jakość posiłków. Dieta powinna opierać się na produktach dostarczających węglowodanów złożonych, białka oraz zdrowych tłuszczów. Alkohol wypity wieczorem też może namieszać w gospodarce cukrowej organizmu. Jego skutki pojawiają się dopiero po kilku godzinach, kiedy już śpimy. Efekt? Nocne spadki poziomu cukru we krwi. Ryzyko jest szczególnie duże, gdy alkohol spożywany jest na pusty żołądek.

Pomijanie leków przeciwcukrzycowych to błąd, który może szybko odbić się na wynikach pomiarów. Nawet jedna opuszczona dawka może sprawić, że poziom cukru we krwi wzrośnie, szczególnie w nocy i nad ranem. Jeśli regularnie budzisz się z podwyższonym poziomem glukozy, mimo że przed snem był on prawidłowy, warto przyjrzeć się swojemu planowi leczenia.

Czasami problem nie wynika z diety, lecz z nieodpowiednio dobranej dawki leku lub pory jego przyjmowania. W takiej sytuacji nie warto samodzielnie wprowadzać zmian. Najlepiej skonsultować się z lekarzem, który oceni, czy terapia wymaga korekty.

Gdy mowa o wysokim poziomie cukru we krwi, wiele osób myśli przede wszystkim o słodyczach. Tymczasem równie problematyczne są słodzone napoje. Mogą prowadzić do gwałtownych wzrostów poziomu cukru we krwi i silnej odpowiedzi insulinowej organizmu.

eprasa.pl 82837ed9af

CHOROBY

Problemy z prostatą to nie tylko rak. Takie objawy daje zapalenie gruczołu krokowego

Prostata jest gruczołem krokowym zlokalizowanym u mężczyzn tuż pod pęcherzem moczowym. Zwykle daje o sobie znać po 50. roku życia. Najczęstszą chorobą z nią związaną jest zapalenie prostaty, które może mieć różne podłoże i objawy

Artur Białek

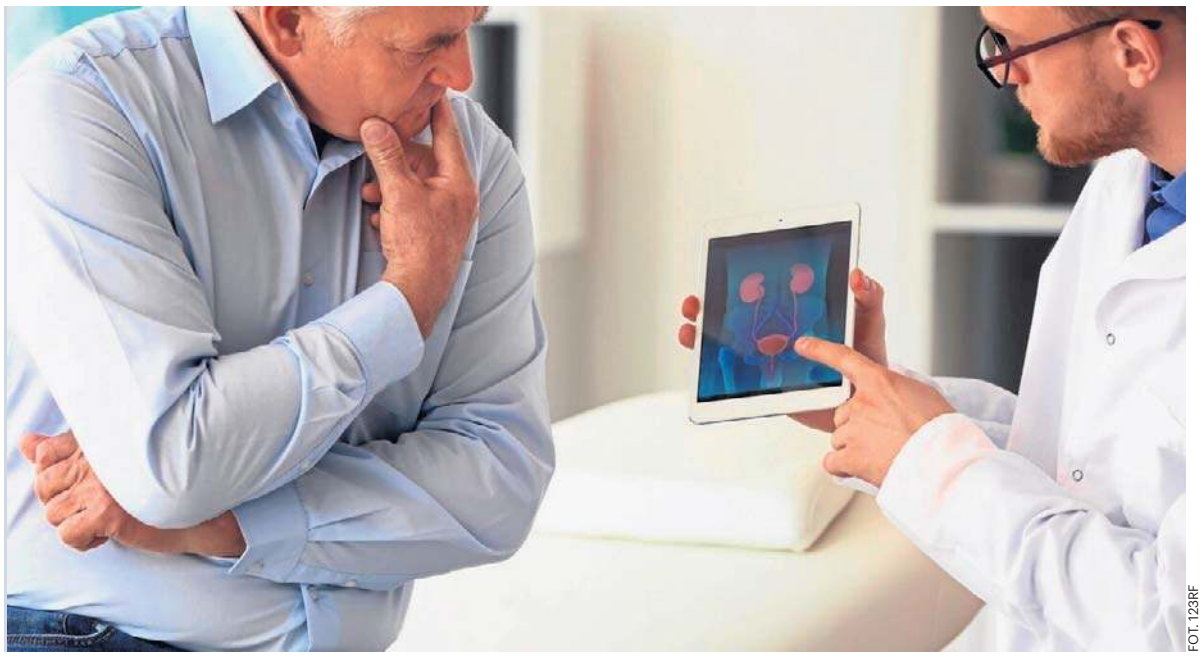

FOT. 123RF

Warto wiedzieć, że dużą rolę w rozwoju chorób prostaty odgrywa stres

Zapalenie prostaty może wystąpić u mężczyzn w każdym wieku, chociaż najczęściej dotyczy osób po 50. roku życia. Zapalenie gruczołu krokowego jest jednym z najpowszechniejszych męskich schorzeń.

Dolegliwość może przybrać formę ostrą lub przewlekłą, które różnią się od siebie objawami i przebiegiem.

W postaci przewlekłej stan chorobowy może rozwijać się od kilku miesięcy do nawet kilku lat.

Natomiast ostre zapalenie stercza cechuje się bardzo gwałtownym przebiegiem.

Zapalenie prostaty jest najczęstszą chorobą męskiego układu płciowo-moczowego. Według statystyk problem ten może dotyczyć nawet co drugiego mężczyzny po 50. roku życia. Jednakże większość z nich, zwłaszcza w początkowym stadium rozwoju stanu zapalnego, bagatelizuje objawy, nawet mimo tego, że znacząco pogarszają jakość ich życia.

Wśród możliwych przyczyn zapalenia prostaty można wymienić:

- zaburzenia w obszarze autoimmunologicznym,
- zaburzenia gospodarki hormonalnej,
- nadmierne narażenie na sytuacje stresogenne,
- zaburzenia w sferze psychiczno-emocjonalnej.

Ta forma choroby może być też spowodowana przewlekłym zapaleniem bakteryjnym, choć zdarza się to rzadko. Mówimy wówczas o przewlekłym bakteryjnym zapaleniu gruczołu krokowego. Chorobę wywołują bakterie Gram-ujemne: Proteus, Klebsiella i najczęstsza – Escherichia coli. Infekcja może być wynikiem wcześniejszego zakażenia układu moczowego – bakterie przedostają się do prostaty z zakażonego moczu.

Potwierdzeniem tej teorii jest fakt, że u większości mężczyzn, u których wystąpiła ta forma zapalenia prostaty, pojawiają się nawracające dolegliwości układu moczowego, a dolegliwość gruczołu krokowego jest wywołana tą samą bakterią lub kilkoma szczepami bakterii.

Zapalenie prostaty w formie ostrej jest wywołane przez bakterie, które zaatakowały tkanki gruczołu. Najczęściej są to bakterie kałowe, czyli składające się na naturalną florę jelita grubego.

Do zakażenia może dojść w momencie, gdy drobnoustroje przedostaną się w okolice krocza. Następuje to najczęściej w momencie oddawania kału. Jeżeli zostaną przeniesione w okolice ujścia cewki moczowej, mogą przedostać się głębiej i wniknąć do gruczołów prostaty, w ten sposób wywołując zakażenie.

Ostremu zapaleniu gruczołu krokowego sprzyjają trudności z oddawaniem moczu. Te mogą być rezultatem zwężenia cewki moczowej.

Ostra postać stanu zapalnego może też wynikać z uszkodzenia tkanek prostaty. Najczęściej dochodzi do tego w wyniku zabiegów chirurgicznych, jak choćby po usunięciu tkanek prostaty. Dolegliwość mogą też wywołać uszkodzenia po biopsji. Czasami zdarza się, że powodem zapalenia są zabiegi wymagające wprowadzenia instrumentu przez cewkę moczową. Rzadziej dolegliwość wywołują bakterie, które przenoszą się wraz z krwią.

Objawy zapalenia prostaty uzależnione są przede wszystkim od postaci choroby. Można jednak wyodrębnić kilka alarmujących symptomów, które są wspólne dla wszystkich typów zapalenia stercza.

Na te objawy powinieneś szczególnie zwrócić uwagę:

- ból przy oddawaniu moczu,
- częste oddawanie moczu i bolesne parcie na pęcherz,
- ból w podbrzuszu,
- nieprzyjemny zapach moczu,
- obecność krwi w moczu,
- poczucie niepełnego opróżnienia pęcherza moczowego,
- wydzielina o mętnym zabarwieniu.

Najczęstszą postacią zapalenia gruczołu krokowego jest postać przewlekła, której przebieg charakteryzuje się okresowym nasileniem symptomów choroby. W przypadku zaostrzenia objawów stanu zapalnego mogą pojawić się: gorączka, dreszcze, bóle mięśni i poczucie osłabienia organizmu. Przewlekłe zapalenie prostaty może mieć podłoże bakteryjne. Dlatego też od pacjenta pobiera się posiew i w razie konieczności wdraża antybiotykoterapię.

Objawów chorej prostaty nie należy bagatelizować, ponieważ chociaż w większości przypadków świadczą o stanie zapalnym, to mogą również wskazywać na nowotwór tej części męskiego układu płciowo-moczowego. Z tego powodu przy pojawieniu się pierwszych objawów zapalenia prostaty należy udać się do urologa i wykonać szereg podstawowych badań profilaktycznych.

Najczęstszym, a jednocześnie najskuteczniejszym badaniem gruczołu krokowego jest badanie per rectum (palcem przez odbytnicę). W dalszej kolejności wykonywany jest posiew oraz badania moczu.

Jeżeli uzyskany wynik jest dodatni, wykonywane są dodatkowe badania – USG, a w razie konieczności także TK miednicy lub jamy brzusznej i urografia. Lekarz może też zlecić wykonanie cystoskopii lub uroflometrii.

Jeżeli posiew dał wynik ujemny, badana jest próbka wydzieliny gruczołu krokowego. Celem jej pozyskania lekarz przez mniej więcej 60 sekund masuje prostatę palcem (wydzielina wypływa z cewki moczowej). Próbka podlega badaniu mikroskopowemu, wykonywany jest też posiew. Jeżeli w wydzielinie znajdują się bakterie, badanie da wynik dodatni. Niekiedy zaleca się również oznaczenie stężenia PSA we krwi. Zapaleniu prostaty najczęściej towarzyszy zawyżony wynik.

Objawy towarzyszące ostrej postaci zapalenia stercza dość jednoznacznie wskazują na tę dolegliwość. Celem potwierdzenia wykonywane jest badanie przezodbytnicze. W przypadku, gdy chory odczuwa trudności z oddawaniem moczu, urolog zleca wykonanie posiewu i ogólnego badania moczu.

Wynik ujemny nie świadczy jednak o tym, że nie doszło do bakteryjnego zakażenia prostaty. Jeżeli pacjent gorączkuje, a objawy są nasilone, wykonanie masażu prostaty celem uzyskania próbki wydzieliny nie jest możliwe. Takie badanie można przeprowadzić tylko wtedy, gdy symptomy są łagodne. Badania endoskopowe lub obrazowe wykonywane są wówczas, gdy zachodzi podejrzenie wystąpienia powikłań zapalenia lub nieprawidłowości w układzie moczowo-płciowym.

Leczenie zapalenia prostaty uzależnione jest przede wszystkim od podłoża choroby. W przypadku, gdy gruczoł krokowy został dotknięty zakażeniem bakteryjnym, może być skutecznie leczony antybiotykami. Stosowane są leki doustne z grupy fluorochinolonów lub sulfametoksazol + trimetoprim. Leczenie trwa minimum 4 tygodnie.

W pierwszej fazie leczenia często stosowane są też leki przeciwzapalne i przeciwbólowe, a także preparaty usprawniające odpływ moczu z pęcherza. Jeżeli badania wykażą obecność kamieni sterczowych lub gdy w prostacie powstało ognisko przewlekłego zakażenia, niereagującego na antybiotyki, urolog może zadecydować o konieczności leczenia chirurgicznego.

Jeżeli badania wykażą obecność kamieni sterczowych lub gdy w prostacie powstało ognisko przewlekłego zakażenia, niereagującego na antybiotyki, urolog może zadecydować o konieczności leczenia chirurgicznego.

Ostre zapalenie prostaty wymaga rozpoczęcia niezwłocznego (bez czekania na wyniki badań) leczenia antybiotykami. Jeżeli objawy ogólne są nasilone lub gdy pacjent cierpi także na inne choroby, lekarz może zadecydować o hospitalizacji.

Jeżeli po 3 dniach nie następuje poprawa stanu chorego, antybiotyk zmieniany jest na inny. Początkowo stosowane są leki wspomagające – przeciwgorączkowe, przeciwbólowe i przeciwzapalne. Często zalecane są też łagodne środki przeczyszczające, co ma zapobiec zaparciom. Ważne jest, aby w trakcie leczenia chory pozostawał w łóżku i przyjmował dużą ilość płynów.

Leczenie chirurgiczne jest rekomendowane w przypadku, gdy pojawiły się powikłania w postaci ropnia. Jeżeli zmiany są niewielkie, lekarz wykonuje nakłucie igłą. Większe ropnie wymagają zabiegu drenującego.

W niektórych przypadkach można zapobiec chorobom prostaty. Podstawą jest ograniczenie czynników ryzyka, na które mamy realny wpływ. Mowa tu w szczególności o:

- paleniu papierosów,
- złych nawykach dietetycznych,
- sytuacjach stresogennych.

Nie mniej ważna jest systematyczna aktywność fizyczna.

Prostata – objawy zapalenia stercza

Objawy zapalenia prostaty uzależnione są przede wszystkim od postaci choroby. Można jednak wyodrębnić kilka alarmujących symptomów.

Są to m.in. ból przy oddawaniu moczu, bolesne parcie na pęcherz czy ból w podbrzuszu

eprasa.pl 82837ed9af

HIPOKRATES 2026

LIDERZY RANKINGÓW

LEKARZ RODZINNY LUB POZ ROKU
1. **Marcin Kierkus,** Praktyka Lekarza Rodzinnego, Szprotawa
2. **Sebastian Najderek,** NZOZ MARIMED, Zielona Góra
3. **Magdalena Makulska,** Przychodnia Bogdaniec, Bogdaniec

PEDIATRA ROKU
1. **Zofia Hasik,** Przychodnia Familia, Nowa Sól
2. **Kazimierz Antonowicz,** Szpital Międzyrzecki, Międzyrzecz
3. **Łukasz Jarosławski,** Aldemed Centrum Medyczne, Zielona Góra

PIELĘGNIARKA/PIELĘGNIARZ ROKU
1. **Katarzyna Petela,** Wielospecjalistyczny Szpital SPZOZ, Nowa Sól
2. **Marta Bagrowska,** Wielospecjalistyczny Szpital Wojewódzki, Gorzów Wielkopolski
3. **Wioletta Zygmanowska,** Nowy Szpital, Wschowa

STOMATOLOG/ORTODONTA ROKU
1. **Agnieszka Cholewa,** Stomatologia i medycyna Estetyczna Agnieszka Cholewa, Cybinka
2. **Ewa Schlerf,** Diamante Dental, Zielona Góra
3. **Piotr Pater,** PaterMed Stomatologia, Medycyna Estetyczna i Laseroterapia, Gorzów Wielkopolski

POŁOŻNA/POŁOŻNY ROKU
1. **Bożena Hrynkiewicz,** NZOZ Ars Medica Bis, Kożuchów
2. **Renata Szymarek,** Centrum Medyczne TopMed, Sulechów
3. **Małgorzata Rogowska,** SPZOZ, Sulęcin

GINEKOLOG ROKU
1. **Małgorzata Niedźwiecka,** Szpital Na Wyspie, Żary
2. **Wojciech Wiktorowicz,** IPL, Skwierzyna
3. **Zdzisława Makosz-Dittrich,** 105 Kresowy Szpital Wojskowy z Przychodnią SPZOZ, Żagań

CHIRURG ROKU
1. **Michał Zalewski,** Szpital na Wyspie, Żary
2. **Marek Żabczuk,** Nowy Szpital, Wschowa
3. **Jerzy Dubiel,** Wielospecjalistyczny Szpital SP ZOZ, Nowa Sól

ORTOPEDA ROKU
1. **Dawid Kawka,** Grande Medica, Zielona Góra
2. **Adrian Kita,** Szpital Międzyrzecki, Międzyrzecz
3. **Filip Adamcewicz,** Lubuskie Centrum Ortopedii im. dr. Lecha Wierusza, Świebodzin

FIZJOTERAPEUTA/OSTEOPATA ROKU
1. **Anna Sroka,** Gabinet Fizjoterapii Anna Sroka, Lubuski Szpital Specjalistyczny Pulmonologiczno-Kardiologiczny, Torzym
2. **Monika Górna-Siemiatowska,** Studio Fizjoterapii i Rehabilitacji Monika Górna-Siemiatowska, Trzciel
3. **Anna Malińska,** FizjoNeuroTerapia Anna Malińska, Gorzów Wielkopolski

KARDIOLOG ROKU
1. **Rafał Zimoląg,** Wielospecjalistyczny Szpital SP ZOZ, Nowa Sól
2. **Artur Filipczak,** Wiśniowa Clinic, Zielona Góra
3. **Paweł Banasiak,** 105 Kresowy Szpital Wojskowy z Przychodnią, Żary

UROLOG/NEFROLOG ROKU
1. **dr n. med. Andrzej Machnicki,** Gorzowska Lecznica Specjalistyczna, Gorzów Wielkopolski
2. **Marta Cylka,** Szpital Powiatowy im. dr Henryka Jordana, Sulęcin

OKULISTA ROKU
1. **Ewa Kuźmicz,** Aldemed, Zielona Góra
2. **Janusz Jasiński,** Gabinet Okulistyczny, Żary
3. **Aleksander Rzepka,** Gabinet Okulistyczny, Żagań

DERMATOLOG ROKU
1. **Aleksandra Bilińska,** Łużyckie Centrum Medyczne, Żary

LARYNGOLOG ROKU
1. **Małgorzata Wróbel,** Aldemed Centrum Medyczne, Zielona Góra

ANESTEZJOLOG ROKU
1. **Bartosz Kudliński,** Szpital Uniwersytecki im. Karola Marcinkowskiego, Zielona Góra
2. **Marek Maślicki,** SP ZOZ, Nowa Sól
3. **Aleksandra Bobek,** Indywidualna Praktyka Lekarska, Zielona Góra

NEUROLOG ROKU
1. **Katarzyna Rynkiewicz,** NZOZ Kormed, Żagań
2. **Małgorzata Chorążyk,** Wielospecjalistyczny Szpital SP ZOZ, Nowa Sól
3. **Tymoteusz Czarnecki,** Wielospecjalistyczny Szpital SP ZOZ, Nowa Sól

RATOWNIK MEDYCZNY/RATOWNIK PRZEDMEDYCZNY ROKU
1. **Monika Staszak,** Transport Medyczny, Gubin
2. **Remigiusz Belau,** Nowy Szpital, Świebodzin
3. **Michał Lewandowski,** Szpital Uniwersytecki im. Karola Marcinkowskiego, Zielona Góra

FARMACEUTA/TECHNIK FARMACEUTYCZNY ROKU
1. **Adam Szczęś,** Apteka DOZ Akademicka, Zielona Góra
2. **Izabela Maćkowiak,** Punkt Apteczny Medis, Zielona Góra
3. **Maciej Tracz,** Dom Leków, Gorzów Wielkopolski

RADIOLOG/TECHNIK ELEKTRORADIOLOG ROKU
1. **Julia Kościak,** Prokardio, Zielona Góra
2. **Marek Szpyra,** Centrum Medyczne Medi-Raj, Gorzów Wielkopolski

ONKOLOG ROKU
1. **Marcin Napierała,** Szpital Uniwersytecki im. Karola Marcinkowskiego, Zielona Góra
2. **Bartłomiej Delijewski,** Centrum Medyczne Medyk, Gorzów Wielkopolski
3. **Agnieszka Bachan,** Wielospecjalistyczny Szpital Wojewódzki, Gorzów Wielkopolski

PSYCHOLOG/PSYCHOTERAPEUTA ROKU
1. **Izabela Matkowska,** Relacja Pracownia Psychoterapii i Psychoedukacji, Gorzów Wielkopolski
2. **Anna Pawelska-Mały,** Gabinet Psychologiczny Anna Pawelska-Mały, Poradnia Zdrowia Psychicznego Pozytywka, Zielona Góra
3. **Anna Mikułko,** Gabinet Psychologiczny, Międzyrzecz

PSYCHIATRA ROKU
1. **Katarzyna Antonowicz,** Samodzielny Publiczny Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych, Międzyrzecz
2. **Błażej Antosz,** Centrum Zdrowia Antoszówka, Gorzów Wielkopolski
3. **Katarzyna Król,** AS-med Centrum Medyczne, Zielona Góra

MENEDŻER PLACÓWKI MEDYCZNEJ ROKU
1. **Małgorzata Mazur,** Centrum Medyczne Medi-Raj, Gorzów Wielkopolski
2. **Błażej Antosz,** Centrum Zdrowia Antoszówka, Gorzów Wielkopolski
3. **Mariola Bajor,** Nowy Szpital, Szprotawa

Są przy kobietach w najważniejszych chwilach

Za nami trzeci tydzień głosowania w wielkim Plebiscycie Medycznym Hipokrates 2026 - i dziś znów przyglądamy się bliżej kolejnym jego uczestnikom. Tym razem są to ginekolodzy i położne, czyli osoby, które są przy kobietach w chwilach, których często nie da się zapomnieć. Spotykają panie w bardzo różnych momentach życia, w których potrzeba jednak nie tylko wiedzy medycznej, ale też cierpliwości, wyczucia i zwyczajnie ludzkiego podejścia. Bo w gabinecie czy na porodówce liczy się nie tylko to, co ktoś wie i potrafi, ale też to, jakie ma podejście: czy potrafi jasno coś wytłumaczyć; sprawić, że w sytuacji bardzo intymnej i często stresującej kobieta nie poczuje się jak kolejny numer w dokumentacji medycznej. - Właśnie takich ludzi pacjentki zapamiętują na długo. I takie historie również pojawiają się w naszym plebiscycie Hipokrates - mówi Ewelina Żuberek, która opiekuje się tą akcją od strony redakcyjnej, w ramach której dziś przedstawiamy osoby związane z opieką nad zdrowiem kobiet, zachęcając do poznania bliżej i ich, i naszej akcji.

Szczegółów szukajcie na: gazetalubuska.pl/hipokrates

Jej autorytetem i inspiracją był tata - chirurg oddany pracy i pacjentom

O tym, jak ważna i szlachetna jest praca lekarza, miała okazję przekonać się, obserwując swojego tatę. Zapytana o to, co skłoniło ją do związania swojej przyszłości z medycyną, odpowiada wprost: tradycja rodzinna. Jej tata, chirurg, był dla niej wzorem lekarza całkowicie oddanego swoim pacjentom i swojej pracy. To właśnie jego postawa, zaangażowanie i podejście do drugiego człowieka stały się dla niej ważną inspiracją przy wyborze własnej drogi zawodowej. Od najmłodszych lat mogła obserwować, jak wiele satysfakcji daje pomaganie innym i jak wielką odpowiedzialność niesie ze sobą zawód lekarza. Dziś sama stara się pielęgnować te wartości, traktując je jako ważną część swojej zawodowej misji.

Co daje jej najwięcej satysfakcji? - Szczęśliwe porody, szczególnie jeśli poprzedzała je długa walka o udaną ciążę, wyleczenie pacjentek z chorobą nowotworową, udana profilaktyka, czyli zapobiegnięcie chorobie nowotworowej - wymienia Małgorzata Niedźwiecka (Szpital Na Wyspie, Żary). Ta praca to dla niej także duże emocje: - Stres, przeżywanie niedobrych wyników, np. gdy okazało się, że jest choroba nowotworowa, albo coś złego dzieje się z ciążą.

43 lata pracy i wciąż ogromna satysfakcja, że może pomagać rodzinom

Renata Szymarek (Centrum Medyczne TopMed, Sulechów) wspomina, że położną chciała zostać już w szkole podstawowej. Był to jej cel na przyszłość, a jednocześnie marzenie i robiła wszystko, aby je spełnić. Udało się. Dziś ma za sobą 43-letnie doświadczenie w zawodzie. Nasza nominowana położna podkreśla, że tak wiele lat w tej samej pracy to mnóstwo radosnych chwil i jeszcze więcej satysfakcji z tego, że może uczestniczyć w „cudzie nowego życia" - od pierwszej komórki, do urodzenia noworodka.

Zapytana, o to, czy ma w pamięci jakąś szczególną chwilę, związaną właśnie z położnictwem, przywołuje niecodzienną sytuację, kiedy to musiała pomóc bliskiej osobie w wyjątkowych okolicznościach. - Był to poród odebrany w domu, u sąsiadki, która będąc „wieloródką", nie zdążyła przyjechać do szpitala. Wszystko poszło dobrze, a ja cieszyłam się, że mogłam pomóc. I że umiałam - wspomina pani Renata.

Nasza bohaterka na co dzień pracuje jako położna środowiskowo-rodzinna. I stara się być potrzebna, uśmiechnięta i zawodowo zmniejszać stres rodziców w domu. - To jest moja siła, którą obdarzam ludzi - dodaje na koniec.

PARTNER GŁÓWNY PLEBISCYTU
synoptis® pharma

eprasa.pl 82837ed9af

PROGRAMOWO

G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Daniel Radecki rozpoczyna pracę w szpitalu, a Łukasz przedstawia personelowi nowego ortopedę. Sabina dociera się z Gośką, z którą zamieszkała. Na SOR Gośka przyjmuje wspinacza, który miał wypadek na skałkach. Do szpitala dociera również jego kolega, który go asekurował, i narzeczona pacjenta. Łukasz Wroński zajmuje się pacjentką, która mdleje z niewyjaśnionych powodów. Daniel czaruje kobietę. Krzysztof i Daria spędzają razem poranek. Irena z Krzysztofem zabierają Różyczkę na spacer, a Daria może trochę odespać. W parku spotykają kolegę Krzysztofa, który bierze go za dziadka Róży. Asia prosi Łukasza, żeby traktował Daniela w sposób cywilizowany. Pierwszego dnia pracy Radeckiego dochodzi do scysji.

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Janka jest pozbawiona pomocy siostry przy organizacji pogrzebu ojca. Na szczęście znajduje oparcie w Mariuszu. Równolegle w warszawskiej redakcji „Szoku" wybucha ostry konflikt. Weronika oskarża Modrzyckiego o przyjęcie korzyści majątkowej od Stańskiego w zamian za przychylny artykuł. W efekcie skłania Kornela do poważnego rozważenia redukcji etatów. Z kolei Marcin, który traci kontrolę nad swoim życiem z powodu nałogu Renaty, bezpodstawnie atakuje Dominikę. W porę do akcji wkracza Damian. W rozmowie uświadamia przyjacielowi jego problem współuzależnienia i wskazuje mu, że powinien pilnie rozpocząć specjalistyczną terapię pod okiem profesjonalisty.

G. 16:55

Gliniarze Śląsk

Polsat

Zostają odnalezione zwłoki Marii Popławskiej – młodej radnej gminy i współwłaścicielki firmy cateringowej. Wszystko wskazuje na jej męża, Wojciecha który nie ma alibi, a ofiara chciała odejść od niego wraz z dziećmi. Gutek Gucman i Igor Kowalski zatrzymują go, jednak kolejne ustalenia zaczynają podważać ów scenariusz. Na horyzoncie pojawia się lokalny biznesmen Cezary Smalewicz, który miał konflikt z ofiarą. W trakcie śledztwa wychodzi na jaw romans, defraudacja firmowych pieniędzy i zdrada, która doprowadziła do tragedii. Czy policjanci odkryją prawdę, zanim winni zatrą ślady i uciekną? Równocześnie Igor Kowalski kontynuuje prywatną wojnę z Mitręgą. Policjant orientuje się, że przeciwnik przygotowuje kontratak. Zaniepokojony zachowaniem partnera, Gutek zaczyna śledzić Kowalskiego. Dochodzi między nimi do otwartej konfrontacji.

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Weronika ustala z Lwem, że córka Kalskich zostanie u nich. Jagoda bardzo chce się zobaczyć z mamą, a Roztockiej udaje się załatwić krótkie widzenie. Podczas spotkania Ewelina tuli córkę i błaga Weronikę, żeby trzymała Jagodę z dala od tej sprawy. Kiedy Roztocka przekonuje, że jej zeznania mogą pomóc, Kalska kategorycznie zabrania przesłuchiwania córki. Marta przy wsparciu męża podejmuje wyzwanie i wraca do pracy. Wita ją serdecznie Tomek „Gęba". Ale okazuje się, że to nie Leśniewska jest dziś najważniejsza – do zespołu dołącza nowa gwiazda: Fabian Krawiec. Baliszewski decyduje, że to z tym zarozumiałym przystojniakiem Marta poprowadzi poranny program. Gębowski jest wściekły! Teresa ustala z Danką, że dziś poprowadzi korepetycje Janusza w ich szkole. Kiedy Rafał chce zaprosić gdzieś żonę po pracy – słyszy odmowę... W czasie lekcji Teresa zalicza gafę – dwie uczennice dostają wraz z ocenionymi klasówkami kartki z... erotyczną powieścią Bednarczuk! To nie koniec wpadek – mąż wparowuje do klasy, w której Teresa uczy Janusza. Reakcja nabuzowanego Rafała totalnie ją zaskakuje!

G. 20:30

Felicita

TVP 1

Zośka jest przytłoczona prawdą i coraz dotkliwiej odczuwa skutki licznych kłamstw Kamila. Każde kolejne odkrycia, a jest ich bez liku, każą jej na nowo spojrzeć na ich wspólną przeszłość. Nie spogląda jednak wstecz z sentymentem, a z coraz większym żalem oraz pretensją... Niespodziewane spotkanie z dawnym znajomym okazuje się odżywcze niczym powiew świeżego powietrza. Pozwala jej choć na chwilę oderwać się od przytłaczających myśli, co przynosi jej ogromną ulgę. Tymczasem Giulia wyciąga pomocną dłoń do Davide. Chłopak zmaga się bowiem z wieloma problemami rodzinnymi. Z kolei Oliwia wyjaśnia nieporozumienie z Alką. Czy to oznacza, że zapanuje zgoda? Z kolei Zośka po czterech latach życia w samotności decyduje się na przełomowy krok naprzód i umawia się na randkę z Wiktorem.

eprasa.pl 82837ed9af

KRZYŻÓWKA NR 147

Poziomo:

3) pokład czarnego „złota”,
10) film science fiction z rolą Timothée Chalameta,
11) np. Jannik Sinner, tenisista,
12) ogół działań mających na celu zapobieżenie fizycznemu atakowi napastnika,
14) trzecie co do wielkości miasto w Japonii,
15) cienka gałązka bez liści,
16) kocioł do grzania wody,
19) architektoniczny ornament w formie wypukłego pasma perełek,
23) smakołyk z maku i miodu,
27) z makiem i pasternakiem,
28) … Jolie, aktorka z filmu „Pan i pani Smith”,
29) postać budząca wstręt,
30) łowny ptak z rzędu kuraków,
33) cierpiał męki w Tartarze,
37) polowy lub galowy w armii,
38) dba o elegancki wygląd, galant,
39) zbiór głównych zasad wiary,
40) wykonawczyni piosenki „Miłość jak wino”,
41) sprawuje władzę w kraju lub prowincji.

Pionowo:

1) część koryta powstała po rozwidleniu rzeki,
2) koń w zaprzęgu sześciokonnym,
3) sposób postępowania, reguła,
4) odrzucenie handlowej propozycji,
5) świadoma część osobowości,
6) najmniejsza jednostka fonetyczna języka,
7) uszkodzenie maszyny,
8) kędziorki na główce bobasa,
9) rój owadów, mrowie,
13) kupon zakupowy, talon,
17) rozpoczyna greckie abecadło,
18) prowadzi modły w meczecie,
20) badanie opinii publicznej,
21) od źródła do ujścia,
22) spiralne nacięcia na bocznej ściance śruby,
24) poniesiony wydatek finansowy,
25) naścienna jaszczurka,
26) niewielkie wzniesienie w terenie,
30) ozdoba świątecznego drzewka,
31) dawniej pracował przy żniwach,
32) główna jednostka siły,
34) barokowy chłopiec, putto,
35) towarzyski lub wojenny,
36) srogi wachmistrz z powieści „Pan Wołodyjowski”.

AUTOPROMOCJA 0111227864
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 68 381 70 52

ROZWIĄZANIE NR 146

M	■	L	■	K	A	S	K	■	■	B	O	O	M	■	P	■	P	
U	Ł	U	D	A	■	A	R	A	M	I	S	■	A	N	I	T	A	
S	■	K	■	N	E	M	O	■	■	S	K	U	L	■	K	■	Ł	
K	U	S	Z	A	■	A	G	I	T	K	A	■	I	K	O	N	A	
U	■	U	■	P	E	R	U	■	■	U	R	A	N	■	L	■	S	
Ł	O	S	Z	A	K	■	L	U	M	P	■	K	A	R	O	S	Z	
■	B	■	G	■	L	■	E	■	■	I	■	A	■	A	■	K	■	
N	I	E	U	K	O	Ń	C	Z	O	N	A	P	O	D	R	Ó	Ż	
■	Ó	■	B	■	G							I	■	A	■	R	■	
B	R	Z	A	N	A							T	A	R	P	A	N	
O	■	A	■	A	■							■	K	■	I	■	A	
L	E	M	U	R	Y							T	A	B	L	E	T	
E	■	A	■	C	■							■	C	■	A	■	U	
R	O	C	K	Y	■							■	J	U	R	O	R	
O	■	H	■	Z	A	P	I	E	K	A	N	K	A	■	Z	■	A	

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

dawny po-średnik mał-żeński
w krajo-brazie Holandii
sztuka ukła-dania kwiatów
marka kawy
kolega murarza
biblijny statek
upał
garbnik z gala-sówek
dzier-żawi sklep
odmiana jabłoni
afry-kańska anty-lopa
rusztowanie na dywany
żołnier-ska rzeka
przodek
tokaj lub porto
planeta jak pier-wiastek
spec od strategii
część stolicy Węgier
rzadki borowiec
kamień ozdobny
walka na ringu
matka Kastora i Pol-luksa
alkaloid w herbacie
kucharz na okręcie
czarny ptak
wbija zęby w glebę
zwoje tkaniny
papuga z czubem
sza-chowy remis
otwarte zawody spor-towe
artre-tyzm
łuk na filarach
godność osobista
kleik dla bobasa
roślina przemy-słowa
śląski brydż

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: KOKOSZKA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Zaufaj intuicji. Horoskop dzienny mówi, że spokojna rozmowa otworzy drzwi, które długo były zamknięte.

Ryby (19.02 - 20.03)
Cierpliwość przyniesie efekty. Horoskop na dziś wróży, że wieczorem znajdziesz czas na coś, co lubisz.

Baran (21.03 - 19.04)
Nowa wiadomość poprawi Ci humor. Horoskop dzienny na środę radzi nie bać się pytać i jasno wyrażać potrzeb.

Byk (20.04 - 20.05)
Bliskość będzie ważniejsza niż pośpiech. Horoskop dzienny mówi, że szczera rozmowa przyniesie Ci ulgę.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi wykorzystać ją mądrze i zostawić przestrzeń innym.

Rak (22.06 - 22.07)
Zadania szybko znikną z listy. Horoskop dzienny na środę mówi, że wieczorem pozwolisz sobie na odpoczynek.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia wróci, gdy przestaniesz wszystko kontrolować. Horoskop dzienny radzi zaufać rytmowi dnia.

Panna (23.08 - 22.09)
Pewna tajemnica może ujrzeć światło. Horoskop na dziś sugeruje zachować spokój i wybrać szczerość.

Waga (23.09 - 22.10)
Spontaniczny plan przyniesie radość. Horoskop dzienny na środę radzi otworzyć się na zmianę i korzystać z dobrej okazji.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja zaprocentuje. Horoskop dzienny sugeruje, by nie przyspieszać spraw, które potrzebują czasu.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Inspiracja pojawi się niespodziewanie. Horoskop na dziś to wskazówka, by zapisać pomysł, zanim umknie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Dzień sprzyja twórczości. Horoskop dzienny na środę radzi słuchać serca, ale decyzje podejmować spokojnie.

eprasa.pl 82837ed9af

OPINIA

Żużel

Szymon Zatylny:
Ekstraliga sypie piaskiem w oczy. Kto tak naprawdę jest winien lekarskiego szaleństwa na żużlu?

Ostatni weekend żużlowy obfitował nie tylko w emocje, ale również w wypadki na torach. Zamiast dyskutować o decyzjach sędziów, pięknych akcjach zawodników i finale PGE Ekstraligi, żużlowy świat mówi o słowach trenera Piotra Palucha w kontekście wypadku Adama Bednáře, czeskiego juniora Gezet Stali Gorzów.

W piątkowym meczu Gorzowian z Krono-Plast Włókniarzem Częstochowa byliśmy świadkami koszmarnie wyglądającego wypadku w XIV biegu. Jednocześnie na tor upadli Jaimon Lidsey, Igor Kordun i Adam Bednář. Na tor wyjechała karetka, która zabrała młodego Czecha, a Kordun wraz z Lidseyem, mocno poturbowani, wrócili do parku maszyn.

Wcześniej, w biegu IV, co potwierdził trener w rozmowie z naszym dziennikarzem po meczu, rękę złamał Oskar Paluch i Gorzowianie musieli radzić sobie bez niego. Dodatkowo Oskar Chatłas również jest po urazie, więc w niedzielnym meczu barażowym z PSŻ Poznań, gorzowski sztab szkoleniowy będzie miał poważny kłopot ze wstawieniem do składu zawodników młodzieżowych.

Czy to była kompromitująca wypowiedź?

Ciężar dyskusji o kontuzjach w Stali po meczu z Włókniarzem przesunął się na wypowiedź trenera Gorzowian Piotra Palucha, który w wywiadzie dla serwisu „Gorzów Wielkopolski Nasze Miasto" stwierdził: – Buba nie był nieprzytomny, po prostu piach nazbierał mu się do oczu i nie mógł ich otworzyć. Czy jest z nim źle, to zdecydują lekarze.

Dodajmy, że w tej samej wypowiedzi dla naszego dziennikarza trener zaznaczył, że jedynego, czego na tamtą chwilę był pewien, to złamanej ręki Oskara Palucha. Tego jakoś nikt nie zauważył?

W Magazynie PGE Ekstraligi emitowanym w telewizji Canal+ wypowiedź ta została bardzo dosadnie skrytykowana przez dziennikarza Łukasza Benza oraz Ryszarda Kowalskiego, wiceprezesa Speedway Ekstraligi.

– Ja jestem zszokowany. To jest kompromitująca wypowiedź pana trenera. Widzieliśmy, jak poważny był ten wypadek i jaki był efekt tego wypadku. Ja nie jestem sobie w stanie wyobrazić, że licencjonowany trener, ojciec zawodnika, jest w stanie powiedzieć taką rzecz – grzmiał w studiu Canal+ Ryszard Kowalski.

Czy rzeczywiście to aż tak tragiczna wypowiedź? Fakt, trener mógł wymyślić wiele innych wymówek, ale cel tej wypowiedzi jest jeden – umożliwić ewentualną jazdę Czechowi w nadchodzącym meczu barażowym. Zgodnie z obowiązującym Regulaminem Medycznym PZM stwierdzenie wstrząśnienia mózgu oznacza automatyczne czasowe zawieszenie licencji. W przypadku zawodnika mającego co najmniej 18 lat minimalny okres wynosi 10 dni od dnia wypadku.

FOT. PAP/LECH MUSZYŃSKI

Słowa trenera Piotra Palucha mocno poruszyły środowisko żużlowe

To, czy popularny „Bubba" pojedzie w pojedynku z Poznaniem, zależy wyłącznie od decyzji lekarzy, a trener nie powinien być karany za wypowiedź, gdyż nie on odpowiada za dopuszczenie zawodnika do jazdy. Jeżeli ktoś powinien odpowiedzieć karnie za tę sytuację, to PGE Ekstraliga i jej regulamin.

Ze złamaną ręką pod taśmą startową

Jaimon Lidsey „musiał" stanąć pod taśmą startową mimo, że był kontuzjowany. Patrick Hansen – trener Włókniarza – wprost potwierdził w wywiadzie pomeczowym, że Lidsey celowo wjechał w taśmę, by mógł za niego pojechać junior, bo nie istnieje przepis, który w biegach nominowanych pozwala, nomen omen, nominować innego zawodnika w przypadku urazu. Australijczyk miał złamany obojczyk, a mimo to musiał pojawić się na starcie. W innym przypadku Częstochowianie straciliby dwa punkty w meczu, tak ważne w walce o być albo nie być w PGE Ekstralidze.

W przeciwieństwie do oponentów, formalnie dopuszczony do jazdy Igor Kordun, po tak straszliwym wypadku, nie wyjechał do powtórki. Przytomny sztab szkoleniowy Stali Gorzów nie dopuścił do tego, pomimo, że mogli posłać Korduna i modlić się, że ten przejedzie 4 okrążenia i dowiezie ten jeden cenny punkt zmieniający wynik meczu. Regulamin Ekstraligi Żużlowej nie przewiduje również możliwego zastępstwa za juniora, nawet w przypadku, gdy ten wyjedzie w karetce ze stadionu. Po co więc istnieje pozycja 8/16 jako rezerwa, skoro dwóch zawodników w ogóle ona nie obejmuje?

W poniedziałek Ekstraliga Żużlowa ogłosiła wszczęcie postępowania wyjaśniającego w związku z publiczną wypowiedzią trenera Piotra Palucha, która mogła naruszyć wizerunek i zaufanie do trenerów żużlowych. Można więc stwierdzić, że Ekstraliga zamiast rozwiązać problem kontuzjowanych zawodników wyjeżdżających do walki, zwala winę na wypowiedź trenera. Regulamin nie zakłada zmian medycznych w biegach nominowanych oraz wobec juniorów w trakcie meczu, ale to wina sztabów szkoleniowych, lekarzy i zawodników, że chcą jechać „na śmierć i życie".

Swoimi słowami otwieram dyskusję: kto tak naprawdę jest winny skandalu wokół zdrowia zawodników? Trener Piotr Paluch ze swoją wypowiedzią czy regulamin Ekstraligi Żużlowej, który niejako wymusza na trenerach posyłanie na tor kontuzjowanych zawodników?©℗

ŻUŻEL

Jaki jest stan zdrowia kontuzjowanych juniorów Stali? Klub wydał komunikat

Jarosław Miłkowski

Oskar Paluch ma złamaną rękę, Igor Kordun złamał jeden z palców, a u Adama Bednářa stwierdzono wstrząśnienie mózgu. To efekt upadków juniorów Gezet Stali Gorzów w piątkowym meczu z Krono-Plast Włókniarzem Częstochowa.

W ostatni piątek stalowcy rywalizowali w rewanżowym meczu o siódme miejsce w PGE Ekstralidze. Zwyciężyli Częstochowianie 45:44, ale dwumecz wygrali jednak Gorzowianie i to oni na tę chwilę utrzymali się w „najlepszej żużlowej lidze świata".

W trakcie spotkania doszło do wypadków trzech gorzowskich juniorów - Oskara Palucha, Igora Korduna oraz Adama Bednáře. W poniedziałek wieczorem klub wydał najnowszy komunikat dotyczący ich stanu zdrowia.©℗

Komunikat Stali Gorzów

W związku z licznymi pytaniami mediów oraz troską kibiców po piątkowym rewanżowym spotkaniu na Stadionie GBS Gorzów im. Edwarda Jancarza przeciwko Krono-Plast Włókniarzowi Częstochowa, Gezet Stal Gorzów przedstawia oficjalny oraz rzetelny komunikat dotyczący stanu zdrowia naszych młodzieżowców.

Oskar Paluch

Po groźnie wyglądającym upadku w 4. biegu u zawodnika stwierdzono złamanie ręki. Oskar w sobotę opuścił szpital i w najbliższym tygodniu przejdzie zabieg operacyjny zespolenia kości. Oznacza to przerwę w startach, rehabilitację oraz brak możliwości występu w najbliższych meczach barażowych.

Igor Kordun

Do upadku zawodnika doszło w 14. wyścigu. Mimo że Igor miał zdolność do dalszej jazdy, sztab szkoleniowy podjął świadomą decyzję, by ze względu na silnie odczuwany ból nie dopuścić zawodnika do wyjazdu na tor w powtórce biegu. Zawodnik udał się na szczegółowe badania do szpitala, który opuścił około godziny 1:00 w nocy. Badania wykazały złamanie palca.
W najbliższym tygodniu Igor - podobnie jak Oskar- przejdzie operację zespolenia kości.

Adam Bednář

Ucierpiał w koszmarnie wyglądającym karambolu w 14. wyścigu.
Po kontakcie na pierwszym łuku z udziałem Jaimona Lidseya i Igora Korduna z impetem upadł na tor i był długo opatrywany przez służby medyczne. W wyniku zdarzenia w 14. wyścigu u Adama wykluczono złamania, natomiast po przewiezieniu Adama do szpitala i po przeprowadzonych badaniach lekarze zdiagnozowali wstrząśnienie mózgu.

Ostateczne oceny stanu zdrowia oraz decyzje o zdolności do jazdy należą wyłącznie do wykwalifikowanego personelu medycznego.
Klub Żużlowy Stal Gorzów jednoznacznie podkreśla, że zdrowie i bezpieczeństwo zawodników jest dla nas wartością nadrzędną. Zarząd oraz sztab szkoleniowy nie wywierają żadnej presji na zawodnikach w kwestii publikowania szczegółów na temat ich stanu zdrowia ani szybkiego powrotu na tor przed pełnym wyzdrowieniem.

Dziękujemy kibicom za ogromne wsparcie płynące do naszych młodych zawodników. Cały klub jest w pełni skoncentrowany na zapewnieniu im najlepszej opieki medycznej i rehabilitacyjnej.

KRÓTKO

Strzelectwo/Tenis stołowy

Trzy medale mistrzostw świata i sukces we Francji

Niepełnosprawni sportowcy Startu Zielona Góra znakomicie spisali się na arenie międzynarodowej. Paralimpijczyk Szymon Sowiński, utytułowany zawodnik klubu, powiększył swoją kolekcję trofeów o kolejne medale mistrzostw świata. Podopieczny trenera Marka Maruchy, w koreańskim Changwon, wywalczył trzy brązowe medale w parastrzelectwie. Dwa – indywidualnie i drużynowo z kolegami z reprezentacji Polski - zdobył w swojej koronnej konkurencji - pistolecie sportowym na 25 m. Kolejny – z drużyną - dorzucił w pistolecie P5.
Z kolei Piotr Grudzień, ikona tenisa stołowego w Starcie, doskonale spisał się w prestiżowym turnieju ITTF World Para Elite we francuskim Saint Quentin en Yvelines. Zielonogórzanin zdobył srebrny medal w bardzo licznej i silnie obsadzonej klasie ósmej. W ćwierćfinale pokonał Brytyjczyka Billy'ego Shiltona 3:2, a w półfinale Rosjanina Artema Jakowlewa 3:0. W finale, po emocjonującej rywalizacji, Piotr Grudzień przegrał 2:3 z Francuzem Clementem Berthierem.
(cekon)

eprasa.pl 82837ed9af

SPORT

• **Reprezentanci Admiry Gorzów znakomicie spisali się w rozegranych w Olsztynie** mistrzostwach Polski w maratonie kajakowym. Zdobyli aż czternaście medali, w tym cztery złote.

KRÓTKO

Żużel

Dziś w Gorzowie ostatni finał mistrzostw Polski

Dziś na stadionie im. Edwarda Jancarza w Gorzowie rozegrany zostanie ostatni finałowy turniej Drużynowych Mistrzostw Polski Juniorów na żużlu. Oprócz zespołu miejscowej Budnex Stali, do rywalizacji przystąpią ekipy Polonii Bydgoszcz, Motoru Lublin i Klubu Sportowego Toruń. Początek zawodów zaplanowano na godz. 17.00.

Tenis stołowy

Trzy zwycięstwa i dwie porażki na starcie sezonu

Lubuskie drużyny występujące na zapleczu ekstraklasy kobiet i superligi mężczyzn rozpoczęły zmagania ligowe. Bardzo dobrze w sezon ligowy weszły panie Adwatech ZKS Zielona Góra, które u siebie ograły beniaminka MKS Wolavię Wołów 8:2 (Ilona Buhai, Lena Puzio i Roksana Załomska po 2,5, Maja Sokołowska 0,5, Maja Zarzycka 0). Triumfowali też pingpongiści Control Process Gorzovii Gorzów, którzy w Rumii rozbili miejscowy ATS Kamix Małe Trójmiasto 9:1, a w drugiej potyczce w Lęborku nie dali szans Pogoni - 7:3 (Alan Kulczycki 2,5+2,5, Kacper Petaś 2,5+2,5, Sourav Saha 2,5+0,5, Kamil Dziadek 1,5+1, Radosław Żabski - +0,5). W odmiennych nastrojach wracali do domów zawodnicy Adwatech ZKS Zielona Góra. Rywalizowali oni z bardzo mocnymi ekipmai, przegrali z BKS Stal Bielsko-Biała 1:9, a w drugim spotkaniu z Naprzodem Borucin 3:7 (Nazarii Solodkyi 1+0, Samuel Michna 0+2, Krzysztof Michno 0+0,5, Szymon Flaumenhaft 0+0,5, Patryk Żyworonek 0+0). **(cekon, rk)**

KOSZYKÓWKA

Gorzowianki znów najlepsze w Czechach. A w niedzielę liga

oprac. Cezary Konarski

Koszykarki KSSSE Enea AJP Gorzów zakończyły serię meczów kontrolnych przed sezonem 2026/2027 z kompletem pięciu zwycięstw. Już w najbliższą niedzielę – w Łodzi – rozpoczną rywalizację w Basket Lidze Kobiet.

Ostatnie dwa mecze sparingowe zespół trenera Dariusza Maciejewskiego rozegrał podczas Międzynarodowego Turnieju o Puchar Miasta Trutnova. Gorzowianki w półfinale pokonały niemiecką drużynę MBC Halle 70:55. Od początku spotkania narzuciły swoje tempo i po pierwszej kwarcie prowadziły 23:17. W drugiej odsłonie meczu zespół bardzo dobrze zaprezentował się w defensywie, pozwalając rywalkom zdobyć zaledwie siedem punktów. Po zmianie stron boiska Gorzowianki utrzymywały bezpieczną przewagę, zapewniając sobie awans do finału.

Najskuteczniejszą zawodniczką gorzowskiego zespołu była Stephanie Jones, która zdobyła 13 pkt. i miała 5 zbiórek. Magdalena Szymkiewicz dołożyła 12 „oczek", Courtney Hurt - 11, a Weronika Telenga zakończyła spotkanie z dorobkiem 9 pkt. i 5 zbiórek.

W finale na Gorzowianki czekały gospodynie – KARA Trutnov. Spotkanie od początku układało się po myśli podopiecznych trenera Dariusza Maciejewskiego. Po pierwszej kwarcie prowadziły 13:9, a prawdziwy przełom nastąpił w drugiej odsłonie meczu. Dzięki świetnej grze w defensywie i przewadze w ataku, akademiczki do przerwy wygrywały 41:22. Później zespół gości zachował kontrolę nad spotkaniem, a w końcówce meczu jeszcze powiększył przewagę, triumfując ostatecznie 81:55.

FOT. JAN BARTOŠ / KARA TRUTNOV

W ataku Klaudia Gertchen (z piłką) kapitan gorzowskiego zespołu, który po raz piąty z rzędu wygrał tradycyjny turniej w Trutnovie

Najwięcej punktów dla gorzowskiej drużyny zdobyła Elle Ladine – 17. Stephanie Jones wywalczyła 15 pkt. i 6 zbiórek, a Weronika Telenga – 10 „oczek" i 8 zbiórek. Courtney Hurt i Kseniya Malashka zdobyły po 8 pkt.

Koszykarki z Gorzowa po raz piąty z rzędu i szósty w historii sięgnął po Puchar Miasta Trutnova. Turniej był dla nich ostatnim etapem przygotowań do nowego sezonu. Drużyna wygrała wszystkie pięć spotkań kontrolnych.

– Jesteśmy zadowoleni z postawy zespołu. Pięć sparingów i pięć zwycięstw to dobry wynik, ale dla nas najważniejsze było to, żeby w tych meczach coraz lepiej się zgrywać i wprowadzać kolejne elementy naszej gry – podsumował trener Dariusz Maciejewski. – Pracowaliśmy nad nowymi rozwiązaniami w ataku, pojawiły się nowe gry i nowe pomysły na zespołową obronę. Widać zgranie ekipy i to, że z każdym kolejnym spotkaniem coraz lepiej się rozumiemy. Jestem zadowolony z postawy zawodniczek i z tego, jak realizowały nasze założenia. Teraz czas sprawdzić się w spotkaniach Basket Ligi Kobiet i EuroCup Women.

Pierwsze spotkanie sezonu 2026/2027 w Basket Lidze Kobiet Gorzowianki rozegrają w najbliższą niedzielę. O godz. 16:00 rozpoczną wyjazdowy mecz z Widzewem Łódź.

Wyniki gorzowskiej drużyny w turnieju w Trutnovie:

- **KSSSE Enea AJP – MBC Halle 70:55 (23:17, 12:7, 18:17, 17:14);** Jones 13 (5 zbiórek), Szymkiewicz 12, Hurt 11, Telenga 9 (5 zbiórek), Malashka 8, Ladine 7, Gertchen 3, Stasiak 3, Kloska 2, Kuczyńska 2, Steblecka 0, Lebiecka 0.
- **KARA Trutnov – KSSSE Enea AJP 55:81 (9:13, 13:28, 18:18, 15:22);** Ladine 17 (5 zbiórek), Jones 15 (6 zbiórek), Telenga 10 (8 zbiórek), Hurt 8 (5 zbiórek), Malashka 8, Szymkiewicz 6 (6 zbiórek), Stasiak 5, Kloska 4, Steblecka 3, Gertchen 3, Lebiecka 2, Kuczyńska 0.©℗

PIŁKA NOŻNA

Nowa szatnia za milion złotych, podziękowania od prezesa PZPN

Szymon Zatylny

Na stadionie przy ul. Błękitnej w Lubnie oficjalnie otworzono nową szatnie klubową za prawie milion złotych. Do uroczystości nie dostroili się piłkarze miejscowych Błękitnych, na co dzień grający w gorzowskiej klasie A.

Stadion w Lubnie, humorystycznie oznaczony na mapach Google jako „Stadion Santiago Bernabeu w Lubnie", jest jednym z nowocześniejszych w regionie. Płyta rozwijana z rolek wraz z automatyczną instalacją nawadniającą są dumą mieszkańców. Teraz do tak znamienitej murawy dołączył budynek za milion złotych.

- Za realizacją projektu stoi przede wszystkim Gmina Lubiszyn, która zdecydowała się na jego wdrażanie. Samorząd pozyskał na ten cel dofinansowanie z Ministerstwa Sportu oraz Województwa Lubuskiego. To właśnie gmina zajęła się większością prac, natomiast po naszej stronie leżały decyzje dotyczące wykończenia wnętrza szatni - mówił prezes klubu z Lubna, Damian Bąkowski. - Warto podkreślić, że to jeszcze nie koniec zmian w infrastrukturze klubu. Na obiekcie pojawi się nowe oświetlenie, montowane będą nowe bramki oraz „piłkochwyty".

Nowy obiekt ma 90 m kw. powierzchni, piłkarze mogą opuścić wysłużony barak i przygotowywać się do meczów w nowym budynku. Budynek ma być również dostępny dla mieszkańców gminy Lubiszyn. Toaleta czy pokój gospodarczy, w którym znaleźć można piłki, ma być dostępny dla wszystkich osób, które uwielbiają w wolnych chwilach spędzać czas przy ul. Błękitnej.

Oprócz oficjalnego otwarcia szatni i symbolicznego przecięcia wstęgi, kibice zgromadzeni na stadionie byli świadkami wyjątkowego momentu. Wójt gminy otrzymał list z podziękowaniami od prezesa PZPN Cezarego Kuleszy, za wieloletnie wsparcie rozwoju piłki nożnej w regionie. Nie brakowało również słów wdzięczności skierowanych do lokalnych samorządowców i działaczy, którzy przyczynili się do powstania nowego budynku.

Po części oficjalnej goście oraz kibice mogli obejrzeć ligowe starcie Błękitnych Lubno z GKS-em Bledzew. Sportowa postawa gospodarzy nie dorównała jednak oprawie uroczystości – na otwarcie nowej szatni piłkarze z Lubna przegrali aż 0:5.©℗

eprasa.pl 82837ed9af